Nr. 264. Wtorek, 17 Listopada 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc listopad: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc listopad w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Z prawdziwą radością spieszymy donieść czytelnikom naszym, że w grudniu b. r. rozpoczniemy druk nowej powieści obyczajowej

Henryka Sienkiewicza

p. t. „Z NAD RIVIERY".

Po jej ukończeniu nastąpi zapowiedziana już historyczna powieść Sienkiewicza:

„KRZYŻACY"

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej radcę ministeryalnego w Ministerstwie spraw wewnętrznych Ottona Monzello Fraydenegga radcą Dworu przy Namiestnictwie w Gracu i nadać mu równocześnie tytuł i charakter wiceprezydenta Namiestnictwa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 4 listopada b. r. nadać najmiłościwiej inspektorowi austryackich kolei państwowych Henrykowi Gassnerowi we Lwowie tytuł radcy cesarskiego, z uwolnieniem od taksy.

Pan Minister sprawiedliwości zamianował sekretarza rady Sądu krajowego we Lwowie, dr. Marcelego Misińskiego, radcą Sądu krajowego przy tymże sądzie.

P. Minister sprawiedli[illegible] zamianował sędziego powiatowego, Marcelego Pileckiego, w Kopeczyńcach, radcą Sądu krajowego, pozostawiając go na dotychczasowem stanowisku naczelnika Sądu powiatowego.

Pan Minister sprawiedliwości zamianował adjunkta sądowego Mieczysława Turowicza w Krakowie, zastępcą prokuratora Państwa w Wadowicach.

Pan Minister handlu zamianował starszego inżyniera we Lwowie Jana Rudkowskiego, radcą budownictwa dla służby technicznej urzędu poczt i telegrafów.

P. Minister kolei żelaznych zamianował adjunkta sądu krajowego dr. Stanisława Sozańskiego wicesekretarzem ministeryalnym.

Pan Namiestnik zamianował podoficera rachunkowego w 1 pułku ułanów obrony krajowej Józefa Słoneckiego, wachmistrza żandarmeryi Karola Jedlińskiego i podoficera rachunkowego w 3 pułku ułanów Franciszka Przestrzelskiego, c. k. kancelistami Namiestnictwa i przeznaczył Słoneckiego do służby w starostwie w Kolbuszowej, Jedlińskiego do służby w starostwie w Staremmieście, a Przestrzelskiego do służby w c. k. Namiestnictwie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, [illegible]

Gorliwe zabiegi jakie poczynił Ojciec św. u negusa Abisynii celem wyjednania wolności dla jeńców włoskich nieodniosły niestety pożądanego skutku. Znany jest nam już piękny list, w którym Ojciec św. odwołuje się do serca i wspaniałomyślności Menelika, jako władcy i chrześcianina, prosząc go, aby tysiące młodych żołnierzy pozostających w niewoli powrócił tęskniącym za nimi i niewinnie cierpiącym matkom i żonom. Negus w swojej odpowiedzi, w której nazywa siebie zwycięskim lwem z pokolenia Juda, królem królów Etyopii, wyraża cześć i uwielbienie dla Papieża, odzywa się z pochwałami o delegacie papieskiem, msgr. Macario, rozczula się nad losem niewinnych ofiar narzuconej mu wojny, staje jednak ostatecznie na tem stanowisku, że jeńcy są dla niego jedynymi zakładnikami pokoju, albowiem rząd włoski tak postępuje, jak gdyby trwał ciągle stan wojenny. Uwaga ta odnosi się do konfiskaty przez władze włoskie w miesiącu sierpniu znacznych zapasów broni i amunicyi, które wiózł dla Menelika pewien okręt holenderski. Konfiskata ta była zresztą zupełnie usprawiedliwiona, albowiem rząd włoski nie mógł zezwolić na dostarczenie negusowi tak wielkich zapasów wojennych w chwili, gdy podstawy zawarcia pokoju nie były jeszcze ustalone, a każdej chwili należało się obawiać ponowienia kroków nieprzyjacielskich. Król królów zresztą od tego czasu znacznie wyśrubował warunki pokoju i owa konfiskata dała mu pochop do zatrzymania jeńców, których część przynajmniej był gotów pierwotnie obdarować wolnością. Chociaż misya papieska nie powiodła się, rząd i naród włoski okazują gorącą wdzięczność Ojcu św. a wszystkie dzienniki pełne są uznania i wypowiadają gorące uczucie za wielkoduszną inicyatywę Głowy Kościoła katolickiego w sprawie tak żywo dotykającej całe Włochy.

Ze swojej strony rząd królewski wysłał do negusa [illegible], który otrzymał polecenie traktowania nie tylko o wydanie jeńców, lecz przygotowania także podstaw dla zawarcia pokoju.

Ten wysłannik, major dr. Nerazzini znany od dawna negusowi, ma utorować drogę właściwemu pełnomocnikowi, w osobie generała Vallesa, któremu generał Baldissera już w marcu zamierzał poruczyć misyę układania się o warunki pokoju. Generał Valles uda się do Szoa, skoro tylko nadejdą od Nerazziniego wiadomości, iż grunt pod układy

---

66)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASOW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Na samą myśl o nieudaniu wyprawy, drżał Fabricyusz na całem ciele. Porywał go gniew na stanowisko, które skrępowało jego ruchy. Jego pragnienia młodzieńcze oplotły postać Fausty z taką namiętnością, iż gdyby mu dziś kazano wybierać pomiędzy miłością westalki a namiestnictwem Italii, byłby sięgnął po pierwszą.

Czując, że go ściany domu będą dusiły, jak mury więzienia, udał się za miasto do obozu, kazał wojsku stanąć pod bronią i męczył je przez kilka godzin ćwiczeniami.

Fausta zbliżała się tymczasem do bramy tiburtyńskiej, przeprowadzana z ulicy w ulicę hołdem Rzymian.

Przed samą bramą usłyszała za sobą tętent szybko biegnących koni. Odwróciła się... Jakaś kobieta pędziła na rydwanie, rozpuściwszy wodze. Niebieski płaszcz, rozdęty wiatrem, unosił się nad jej głową, jak skrzydła.

Zrównała się z westalką, zatrzymała wóz na miejscu, rzuciła lejce jednemu z niewolników i skoczyła na rydwan Fausty.

— Nie jedź dziś do Tibur, nie jedź.... — mówiła głosem zdyszanym.

— To ty, Porcyo? — odezwała się Fausta, poznawszy siostrę Juliusza. — Nie miękkie musi być twoje łoże, kiedy je o tak wczesnej godzinie opuszczasz.

— Nie jedź dziś do Tibur, świątobliwa pani! — prosiła Porcya, całując rękę kapłanki.

Fausta pogładziła zarumienioną twarz dziewczyny.

— Dlaczego, dziecino? — spytała łagodnie. — Przed chłodem dnia pochmurnego strzeże mnie opończa.

— Przed potęgą złych demonów, którzy nam twojej cnoty zazdroszczą, nie obroni cię najgrubsza wełna — mówiła Porcya.

A zbliżywszy usta do ucha Fausty, szeptała:

— Widziałam cię we śnie na dużej łące.... Zbierałaś kwiaty, aby umaić nimi ołtarz niepokalanej Westy.... Wtem wpadł na ciebie ogromny jastrząb, porwał cię w swoje szpony, uniósł w błękity niebieskie i znikł z tobą w przestrzeni.... Z góry sypały się na ziemię kwiaty i strzępy były zbrukane, zmięte.... Nie jedź dziś do Tibur świątobliwa pani ...

Twarz Fausty zachmurzyła się. Przesądna Rzymianka, zestawiwszy ze snem Porcyi owe trzy gołębie, które nadleciały z lewej strony, zaczęła się wahać. Zastanowiło ją także spotkanie z Fabricyuszem.

Lecz gdyby wróciła do *Atrium*, cóż powiedziałaby arcykapłanowi, czem wytłómaczy swoje nieposłuszeństwo? Wszakże udawała się do Tibur na rozkaz przełożonego dziewic Westy. Obawą przed czynem gwałtownym wojewody nie może się zasłonić, nikt bowiem nie powinien wiedzieć o jego grzesznych uczuciach dla niej. Miłość chrześcianina była hańbą dla Westalki.

Fausta nie mogła wrócić do domu.

— Wczorajsze zbiegowisko uliczne zatrwożyło widocznie tak bardzo twoje młode serduszko — wyrzekła — iż cię złość Galilejczyków nawet w snach nocnych straszy. Nie lękaj się o mnie. Nasi bogowie panują jeszcze w Rzymie, a oni czuwają nad bezpieczeństwem swoich służebnic.

Pocałowała Porcyę w głowę.

— Jutro oczekuję cię w *Atrium*, abym ci mogła za dobroć podziękować.

— Weź mnie z sobą, świątobliwa pani — prosiła Porcya.

— Chcesz mnie bronić przed owym ogromnym jastrzębiem? — mówiła Fausta z uśmiechem. Jeśli on taki mocny, jak ci się we śnie przedstawił, to porwałby i ciebie razem ze mną, a tegoby mi Konstancyusz Galeryusz nigdy nie przebaczył. Nie powstrzymuj mnie, dziecino, bo Helios wysyła już przed sobą różowopalcą Jutrzenkę, zaś drogę do Tibur przedłużają pagórki.

Kazała liktorowi przenieść Porcyę na jej rydwan i wjechała w bramę.

Straż opuściła przed nią miecze, setnik powitał ją okrzykiem, jak wodza.

Droga do Tibur biegła wzdłuż wąskiej rzeki, zaginając się i kręcąc razem z nią. Z początku otaczały ją z obu stron gęsto domy ogrodników, którzy zaopatrywali stolicę w jarzyny. Na trzeciej mili rozsprzęgał się łańcuch zabudowań, coraz to luźniejszy. Zasłonięte klombami cyprysów i kasztanów, świeciły już tylko jasne wille, schroniska letnie bogatszych kupców rzymskich.

I wozy, które ciągnęły zrazu sznurem, stały się rzadsze. Biała opaska westalki i wstęgi, unoszone wiatrem, powstrzymywały ich szybki bieg zdaleka. Podróżni, spieszący do Rzymu, czekali z nachylonemi głowami dopóty, dopóki ich orszak kapłanki nie minął. Nabożniejsi zeskakiwali na ziemię i padali na kolana.

Fausta miała na ustach dla wszystkich ten sam zawsze uprzejmy, życzliwy uśmiech wielkiej pani, przywykłej do hołdów od lat najmłodszych.

Na czwartej mili zrównała się z wozem, który wlókł się przed nią krok za krokiem, chociaż siedziało w nim tylko trzech mężów.

Na wezwanie liktora usunął się i ten wóz na stronę, lecz podróżni nie oddali kapłance pokłonu. Jeden z nich, który powoził, odwrócił głowę, dwaj inni obrzucili szybkiem, badawczem spojrzeniem niewolników Fausty, jakby mierzyli ich siły.

Kiedy ich rydwan wyprzedził, zaciął woźnica konie i trzymał się teraz ciągle tuż za westalką.

Na dworze robiło się coraz jaśniej. Przez chmury, pokrywające wschodni skraj nieba, przeświecała smuga barwy miedzianej, której odblask rozlewał się szeroko wokoło.

Wiatr przypadł gdzieś, drzewa przestały szeleścić — w całej naturze uczyniła się cisza.

Wśród tej ciszy wychylał się ze smugi miedzianej rąbek kuli ognistej. Wysuwał się zrazu wolno, potem szybciej, coraz szybciej, aż nad szarą wstęgą pagórków, rysujących się na horyzoncie, zawisła duża, czerwona tarcza, przed którą pierzchały ostatnie cienie nocy.

Fausta wyciągnęła ręce do słońca.

— Witaj Heliosie, boże światłości! — mówiła półgłosem — i osusz ciepłem swojem łzy mojego narodu. Niech twoje oko płomienne patrzy dziś tylko na uśmiechy szczęśliwych. Bądź pozdrowiony, Heliosie!

Czerwona tarcza bladła, żółkła — miedziana smuga nikła, rozpływała się — chmury stawały się jaśniejsze, przejrzystsze — wiatr odezwał się znów — drzewa szeleściły.

Małe, szarawą mgłą przesłonięte słońce, rozpoczęło swoją codzienną robotę. Potoki blasków nie tryskały z jego płomiennej krynicy na ziemię, natura nie uśmiechała się, ludzie i zwierzęta nie podnosili do niego wdzięcznych oczu.

Fausta okryła się lepiej opończą i przynagliła konie do pospiechu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

jest jako tako przygotowany. Menelik bezpośrednio po walnem zwycięstwie pod Aduą zawiadomił wysłanego doń majora Salsę o warunkach, które poniekąd były dość umiarkowane, zawierały wszakże pewne niemiłe a nawet podejrzane klauzule. Żądał on zniesienia paragrafów odnoszących się do protektoratu, na co rząd włoski przystał. Dalej żądał aby przyszłą linię graniczną stanowiły rzeki Mareb, Belesa i Muna i aby z zeszłorocznych zdobyczy włoskich zwrócone były te, które należą do terytoryum Tigre. I na to zgodziło się ministerstwo Rudiniego, a w tej mierze znalazło poparcie w opinii publicznej pragnącej rychłego zakończenia kosztownej i połączonej z wielkiemi ofiarami wojny. I dzisiaj także ministeryum nie żąda innej linii granicznej jak ta, którą oznaczył Menelik na wiosnę, lecz władca Abisynii wycofuje się z dawnego stanowiska i myśli o innej już linii, i innych warunkach. W pertraktacye wiosenne wchodziły także rokowania o wydanie jeńców, nie doprowadziły one jednak do skutku, głównie z powodu wysokości okupu. Obecnie podjęto je na nowo. Major Nerazzini, który w połowie października, a więc mniej więcej w dziesięć dni po doręczeniu odpowiedzi do Papieża przybył na dwór Menelika i doznał tam bardzo życzliwego przyjęcia, nie donosi wprawdzie nic pozytywnego o swej misyi, zapewnia jednak, że jeńcy w liczbie mniej więcej 1300 (pierwotnie było ich dwa razy tyle) dobrze są w ogóle traktowani. Małem to jest atoli uspokojeniem dla rodzin biednych żołnierzy, którzy od tylu miesięcy pozostają w niewoli, zdani na łaskę i niełaskę despotycznego władcy. Opinia publiczna we Włoszech jest stanowczo przeciwną podjęciu napowrót kroków wojennych przeciw Abisynii, nałożyłyby one bowiem na kraj nowe wielkie ofiary, naraziły jeńców na wielkie niebezpieczeństwo, a ostatecznie wątpliwem jest, czy szczęście sprzyjałoby więcej niż dotąd sztandarom włoskim. Takiego samego zdania jest, jak się zdaje rząd królewski. Polecił on gen. Baldisserze, aby zachował ściśle obronną postawę, a ponieważ zajmuje on terytoryum, do którego roszczą sobie pretensyę Włochy, więc na razie wystarcza to najzupełniej.

W sprawie emigracyi.

II.

Do c. i k. konsulatu w Genui zgłaszają się nieustannie wychodźcy, powracający z Brazylii, a prosząc o umożliwienie sobie bezpłatnej podróży do kraju rodzinnego, żalą się na wyzysk agentów, na nieludzkie obchodzenie się w Brazylii i srogi zawód, którego tam doznali. W ciągu miesiąca września przybyło do Genui kilka rodzin wychodźczych, których zeznania, złożone w konsulacie tak opiewają w streszczeniu: Mikołaj Janicki z Probużny, powiatu husiatyńskiego, wraz z żoną i dwojgiem małych dzieci wyjechał w czerwcu b. r. na Bremę za namową tamtejszego agenta Mislera, który mu doniósł, że w Brazylii nie płaci się wcale podatków, że tam bydło najpiękniejsze i ziemia najlepsza. Dom i około 2 morgów pola sprzedał za 600 zł., za podróż do Bremy zapłacił 50 zł., za kartę okrętową 185 zł. U agenta Misslera w Bremie zmieniał pieniądze, płacąc po 12 zł. 50 ct. za dukata. W Brazylii mieniano mu 10 zł. za 12 milreisów (t. zn. za połowę wartości) w Paranie i Aqua Marela przepędził miesiąc i przekonał się, że ziemia jest zgoła nieuprawna i że nawet takiej nie chcą rozdzielać. Niektórzy czekają po roku i nie mogą dostać ziemi. Przekonał się, iż dobre wiadomości z Brazylii dostają się ztamtąd w ten sposób, iż listy wysyła się na ręce agentów, a ci je fałszują. Agenci opanowują całą korespondencyę, wmawiając w wychodźców, że poczta przesyła tylko listy przez nich nadawane. Żołnierze brazylijscy zmuszają wychodźców, aby im oddawali swe żony i dzieci. Młodych wychodźców zmuszają do służby wojskowej; w ostatnich miesiącach działo się tak z powodu nieporozumień między stanami. Kapitan okrętu, którym Janicki powracał, zmusił go do ponownej opłaty za przewóz żony.

Szymon Bakumeńko z Zagórza (powiatu brodzkiego) wyjechał wraz z żoną i dwojgiem dzieci przed rokiem, sprzedawszy grunt za 200 zł., całą tę kwotę wydał w podróży. W Kurytybie pracował jako murarz i zarabiał dziennie 6 milreisów, co zaledwie wystarczało na utrzymanie. Nędza w koloniach jest nie do opisania, upały niesłychane, a Europejczycy cierpią bardzo w skutek ukąszenia much: ciało im puchnie i tworzą się wrzody. Żołnierze biją wychodźców i rabują. Wychodźcy nie mają domów, koloniści tłumnie opuszczają swe grunta. Jako murarz Bakumdńko miał mało zarobku, bo budowli nie ma. Naszym wychodźcom trudniej znaleść zarobek niż innym, bo nie znają języka. Wielu chłopów, którzy mieli po 1000 zł. i więcej, utracili wszystko.

Daniel Kość z Opak, powiatu złoczowskiego, wyjechał sam, mając kartę okrętową i 80 zł. udał się do prowincyi Santa Catharina i tam pracował przy budowie dróg. Kolonii nie chciał przyjąć, bo dawali tylko jałową ziemię w górach i lasach; wychodźcom wymierały wszystkie dzieci, starsi chorowali na malaryą i inne słabości. Zmarłych nie grzebano na cmentarzu, bo ludność tamtejsza nie chce wychodźców uważać jako katolików. O zarobek trudno. Rząd nie daje żywności, trzeba ją kupować za własne pieniądze, a kto ich nie ma, ginie z głodu. Zarobku nie płacą wcale, albo płacą nieregularnie. Nędza nie do opisania. W barakach znęcają się nad wychodźcami. Kość widział wychodźców, którzy już od 10 lat przebywają w Brazylii, a zdołali zaledwie lichą chatę wybudować. Zamożnych chłopów nie widział wcale. Bydła nie można trzymać, bo tylko w niektórych okolicach jest dobra pasza, zresztą najwięcej gołych gór.

Podobnej treści zeznania złożyli Jakób Duda, Iwan Zadworny i Wasyli Bdziel z Dachnowa, powiatu cieszanowskiego, którzy przebywali przez miesiąc w Kurytybie, a karty okrętowe otrzymali za pośrednictwem agenta Misslera z Bremy.

Rada Państwa.

(DXXX. posiedzenie Izby poselskiej).

(*J. Gl.*) **Wiedeń,** 13 listopada. (Koresp. *Gazety Lwowskiej*).

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 m. 15. Izba nielicznie zgromadzona. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu.

Pan Minister oświaty br. Gautsch na interpelacyę Bareuthera, zwracającą się przeciwko nakazowi wydanemu do pewnego kierownika szkoły elementarnej, aby złożył godność komendanta straży pożarnej, odpowiada, że uczestnictwo nauczycieli w strażach pożarnych w ogólności jest pożądane, że jednak wyższe funkcye w takich korporacyach nie zawsze zgadzają się z obowiązkami nauczyciela, zwłaszcza kierownika szkoły, który w razie pożaru powinien baczyć przedewszystkiem na bezpieczeństwo dziatwy szkolnej a także inwentarza szkolnego.

Na interpelacyę Szusterszyca, dlaczego dzieło: „Monarchia austryacka w chwili jubileuszu 50-letniego panowania Cesarza Franciszka Józefa I.“, wydawana przez niejakiego Juliusza Lawrenczyca w kilku językach, także w polskim, nie wychodzi w języku słoweńskim, Pan Minister odpowiada, że jest to wydawnictwo spekulacyą zupełnie prywatną, że wydawca prosił wprawdzie Ministerstwo o poparcie, że atoli Ministerstwo przedewszystkiem nakazało wydawcy wytłómaczyć się, jakiem prawem w prospekcie napisał, że dzieło to wychodzi „z polecenia c. k. Ministerstwa“.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej nad nowelą do ordynacyi przemysłowej. Dyskusya ta, którą znowu wybornie streszcza i objaśnia mowa P. Ministra handlu br. Glanza, skończyła się dzisiaj uchwaleniem reszty paragrafów noweli

Pan Minister przemówił jak następuje:

Wysoka Izbo! Zabieram głos, aby zaznaczyć stanowisko Rządu względem rozlicznych wniosków stawionych w toku dyskusyi nad paragrafami noweli, odnoszącymi się do celów stowarzyszeń cechowych. Już na posiedzeniu ostatniem pos. Bendel stawił wniosek co do §. 114 w tym duchu, aby postanowienie, wedle którego stowarzyszenia cechowe mogą łączyć się w związki powiatowe, przybrało formę przepisu obowiązującego, aby więc powiedziano nie mogą, lecz muszą. Na wniosek ten zgodzić się nie mogę, raz dla tego, że stopień rozwoju stowarzyszeń cechowych nie jest jeszcze taki, żeby wszystkie mogły łączyć się w związki powiatowe; albowiem mamy stowarzyszenia cechowe niepokrewnych przemysłów, a więc też niejednakowych interesów; tych zbiorowych stowarzyszeń jest nawet cztery razy tyle co jednolitych. Nie jest to stósowna podstawa, aby na niej przymusem zbudować organizacyę wyższą. Zresztą, chcąc wydać taki przepis, wypadałoby też opisać w ustawie niniejszej cele i środki tych związków, a wszakże nie ma tu mowy o tem. A po drugie mniemam, że już ze względu na równość musielibyśmy w razie obowiązkowego zaprowadzenia związków stowarzyszeń cechowych wydać także przepisy o analogicznej organizacyi robotników pomocniczych wśród tych związków i właśnie ten punkt nakłonił nieustającą komisyę przemysłową na teraz zaniechać sprawę obowiązkowych związków stowarzyszeń cechowych, dopóki nie będą w nowej Izbie reprezentanci tych klas ludności, aby wypowiedzieć swoje własne także zdanie o sprawie.

Natomiast mogę imieniem Rządu zgodzić się na wniosek Russa, wedle którego tam, gdzie wszystkie stowarzyszenia cechowe powiatu politycznego utworzą związek, zarząd związku takiego powinien być przyboczną radą przemysłową powiatowej zwierzchności politycznej, którejto rady kompetencye określi się sposobem rozporządzenia. Mniemam, że będzie to może skuteczny sposób zachęcenia stowarzyszeń cechowych do łączenia się w związki powiatowe, co z pewnością przyczyniłoby się do wzmocnienia organizacyi cechowej. Proszę też pana pos. Russa, żeby był przekonany, że Rząd, jeżeli przepis ten wejdzie do ustawy, baczyć nań będzie bardzo na seryo i postara się pomysł ten przeprowadzić.

Pan poseł Erb stawił rozliczne wnioski. Życzy sobie, żeby przyjęto do ustawy przepis zasadniczy przeciwko nieuczciwemu współzawodnictwu przemysłowemu. Pozwalam sobie zwrócić uwagę na to, że sprawę tę trzeba prawnie pozostawić ustawodawstwu specyalnemu i że do przyszłości należy u nas także, jak to już stało się w Niemczech, skuteczniej rozwinąć sposoby przeciwko takiemu współzawodnictwu. A dalej stawił pan poseł Erb wniosek, żeby przyjąć do ustawy przepis, wedle którego związki stowarzyszeń cechowych wydawałyby opinie. Tak ogólnikowo wniosek ten, mojem zdaniem, nie nadaje się do przyjęcia. Gdyby chodziło o to, żeby związki wydawały opinię w razach wątpliwych, gdy n. p. dowód uzdolnienia lub warunki przemysłu koncesyonowanego nie są wykazane dość jasno w obec władzy, która ma orzekać, wtedy ze stanowiska Rządu zgodziłbym się na ten wniosek, t. j. na postanowienie, że starostwo powinno zapytać zarząd związku o opinię. Ale tak ogólnikowo, jak pan poseł pragnie, nie mogę wniosku jego zalecić wys. Izbie ku przyjęciu.

Z kilku stron poruszono tu sprawę użytku z opłat inkorporacyjnych, uregulowaną w ustępie czwartym paragrafu 115. (Są to opłaty za przyjęcie do cechu, składane nawet już przez terminatorów. Paragraf 115 między innemi stanowi, że z opłat inkorporacyjnych wolno cechowi zużyć tylko trzy czwarte na wydatki bieżące, a jedną czwartą powinien łożyć na cele wykształcenia terminatorów.) Zażądano opuszczenia przepisu, wedle którego tylko pewną część opłat inkorporacyjnych wolno cechom zużyć na wydatki bieżące, mówiąc, że jest to wdzierać się w prawo cechów rozrządzania własnemi sprawami. W projekcie rządowym z grudnia roku ubiegłego, część maksymalna była ustanowiona na 50 prc., aż do których wolnoby było cechowi używać owych opłat na wydatki bieżące; a Rząd proponował tak z tego względu, że wedle doświadczeń dzisiejszych właśnie nowowstępujący są pociągani głównie do ponoszenia ciężarów i wydatków, t. j. właśnie ci muszą ponosić prawie wyłącznie wszystkie wydatki swojemi opłatami inkorporacyjnemi. To wydaje mi się rzeczą niewłaściwą. Najstosowniejszy pewnie byłby sposób pokrywania wydatków bieżących za pomocą oso-

---

1)

OMBRA

I.

O sześć, czy siedm mil od Neapolu wznosi się zamek Alpino, magnacka posiadłość książąt Sanseverone; przyparty do jednego z licznych pagórków, które go otaczają, zamek ten, zbudowany w 1400 roku, zachował znamię różnych artystów, którzy kolejno pracowali nad jego upiększeniem. Widać tam jeszcze ciekawe zabytki dawnej rzeźby; całość jest zarazem wspaniała i piękna. Na północ znajdują się wielkie lasy, gdzie wytryska źródło rzeczki Surno; przed zamkiem roztacza się szeroki taras, z którego po dwóch szerokich schodach schodzi się do cudownego ogrodu, gdzie kwitną kaktusy i inne południowe drzewa, których mdła zieloność tworzy kontrast z błyszczącymi liśćmi pomarańczowych i cytrynowych drzew.

Pochodzenie rodziny Sanseverone ginie w pomroku wieków: książęta z tej rodziny zapisani w księdze historyi neapolitańskiej, ale więcej niż od stu lat porzucili oni politykę, oddając się sztukom pięknym.

W chwili, gdy się to opowiadanie zaczyna, stary książę Geronimo Sanseverone i córka jego syna poległego na polu walki, stanowią całą rodzinę. Spadkobierczyni nazwiska i majątku jest zupełną sierotą, bo matka jej umarła przy jej urodzeniu. Szwagier księcia Geronima, lord Stève zamieszkuje z nim razem w zamku. Nie widują nikogo, a zamek jest dla nich całym światem; obaj uczeni i artyści posiadają tutaj nieograniczone pole do zajęć i rozrywek. Miłość, jaką mają obydwaj dla dziecka, Erminii, którą nazywają Minia, stanowi dla nich jedyny urok życia.

Książę posiada wielkie i szlachetne serce i postawę wspaniałą; dobroć jego odgaduje się choćby z tonu głosu; będąc dawniej znakomitym spiewakiem, pozostał wytwornym muzykiem. Lord Stève dużo w życiu podróżował; bardzo wykształcony, opowiada cudownie, umysł jego delikatny i subtelny, i dystyngowane maniery świadczą o pochodzeniu z magnackiej angielskiej rodziny. Pomimo swego wieku i cierpień, spowodowanych atakami podagry, pozostało mu wiele wesołości, za którą Minia go ubóstwia.

Książę i lord są nauczycielami dziecka. Umiejąc nauczać bez zameczania, dodali jej ochoty do nauki, uczy się też ona bez wysiłku, prawie mimowoli. Signor Gulio Barini, dawny tenor i profesor spiewu, sławny swego czasu w całych Włoszech, podjął się udzielać jej lekcyi spiewu i muzyki.

Kłótnia z pewnym prałatem była przyczyną, że artysta miał zostać zamknięty w fortecy świętego Anioła. Tam mógł być zapomniany na resztę życia, lecz książę Sanseverone uwolnił go, dając mu przytułek w Alpino, gdzie wielki jego talent, prostota, wdzięczność, a przedewszystkiem uwielbienie dla Mini uczyniły, że zaliczał się prawie do rodziny. Młoda uczenica miała być wirtuozką pierwszego rzędu, łącząc do głosu, odziedziczonego po dziadku, wiadomości muzyczne pierwszego artysty tej epoki. Stary Barini, dziwnie delikatny, miał płeć bladą, bardzo dużo zmarszczek, inteligentne oczy, słodycz niezrównaną i nieograniczoną dumę. Chwalił się chętnie, lubił mówić o swoich minionych chwilach powodzenia, o kłótni z prałatem i niebezpieczeństwach, na jakie był narażony z tego powodu.

— Gdyby nie książę! — wołał — Barini byłby skuty łańcuchami i rzucony w jakie podziemie, bez ratunku.

Całował wtedy rękę księcia, swego opiekuna, którego kochał i szanował na równi ze sztuką, ubóstwianą przez niego. Mówił nieraz z dumą:

— Zobaczycie, co ja zrobię z małej księżniczki, z jej głosem i moją metodą!

Dwaj starcy uśmiechali się, patrząc na Minię. Myśleli tak samo, jak stary spiewak, że posiadała ona prawdziwe błogosławieństwo Boże. Blondynka, jak jej matka, wzięła po ojcu oczy najpiękniejsze, jak tylko można, ciemno szafirowe, okolone ciemnemi brwiami i rzęsami; oczy te ciemniejsze się jeszcze zdawały przy jej białej płci Angielki. Była skończenie piękną; ruchliwość rysów, pełnych wyrazu, nadawała jej coraz to nowy urok; gdyby ją kto widział, biegającą po tarasie, ze złotymi włosami rozsypanymi po plecach, pełną życia, świeżości, elegancką, zwinną w ruchach, wydałaby mu się, jak uosobienie bogini młodości i piękności.

Pomimo, że była zawsze w otoczeniu ludzi poważnych, bez towarzyszki stosownej do wieku, niemniej posiadała wesołość dziecka: silna ciałem i umysłem, czując się wolną i kochaną, rozkwitała jak kwiat, w pełnem słońcu. Wszystko dla niej było nauką i przyjemnością; uczyła się historyi naturalnej, rwąc kwiaty, pielęgnując ptaszki. Jeździła konno, pływała w rzece, i ciągle się uczyła, przechadzając się po wielkich apartamentach zamku, pełnych posągów i obrazów mistrzów, a to ją oswajało z poznawaniem piękna; użyczała życia tym martwym postaciom, żyła jak by w towarzystwie świętych i bożków Olimpu, dzielnych rycerzy, mnichów pokutujących i nimf wesołych.

Z księciem i lordem Stève poważniejsza, z równem zajęciem studyowała historyę, geografię i inne przedmioty dostępne dla kobiety. Ale nad wszystko w świecie przekładała muzykę; godzinami całemi przesiadywała przy fortepianie z Barinim.

Ponieważ chiragra znieczuliła obie ręce lorda Stève i uniemożliwiła partyę szachów, muzyka stała się jedyną rozrywką w długie wieczory. Zacząwszy od duetów, Barini i jego uczenica spiewali teraz całe opery; artysta spiewał partye tenorowe, barytonowe i basowe, Minia sopranowe i kontraltowe; głos jej cudowny, ogromnie rozległy, nałamywał się do wszelkich zmian.

— Ależ dziecko posiada już ogromny talent — wyrzekli obydwaj starcy, słysząc po raz pierwszy koncert podobny.

— Mówiłem, że będzie z niej artystka — odrzekł Barini, z dumą.

Wkrótce nasi artyści pragnęli dawać prawdziwe przedstawienia; nie tylko spiewali, ale grali, jak gdyby byli na scenie. Chociaż Minia nigdy nie widziała ani słyszała aktorów, oddawała z dziwnie prawdziwym wyrazem uczucia, które powinny były jej być obce; okazywała talent, który w podziwienie wprowadzał staruszków.

— Co za artystka! — wołał Barini.

— Co za spiewaczka! — dodawali książę i lord Stève.

(Ciąg dalszy nastąpi).

bnego podatku cechowego, opłaty inkorporacyjne zaś powinny służyć tylko celom trwałym, ekonomicznym, humanitarnym lub naukowym. Ale oto postanowiła komisya owę projektowaną przez Rząd część maksymalną podwyższyć na 75 prc., ja zaś nie sprzeciwiłem się temu postanowieniu; dlatego i w pełnej Izbie mogę zalecić ku przyjęciu tylko wniosek komisyi i proszę nie odrzucać idealnego pomysłu, że przynajmniej część opłat inkorporacyjnych powinna służyć celom ekonomicznym i humanitarnym.

A dalej powiedział pan poseł Erb, że z §. 115 a) należałoby opuścić ostatnie zdanie ustępu pierwszego, wedle którego uchwała cechu o utworzeniu zakładu humanitarnego lub ekonomicznego ma podlegać zatwierdzeniu przez władzę przemysłową (starostwo). Proszę usilnie utrzymać ten przepis, bo chodzi tu nieraz o wcale nie małe zakłady kapitałowe i trwałe finansowe obciążenie cechu. Z tego względu powstał też §. 121 projektu rządowego, ale komisya uznała, że ten paragraf nie powinien znajdować się w niniejszym projekcie ścieśnionym, a to głównie z tej przyczyny, że właśnie jest w toku rewizya wszystkich przepisów, odnoszących się do kas dla chorych w ogóle, a więc nie zaleca się na teraz zmiana jednej ich części, skoro niezadługo cała ta sprawa wytoczona będzie przed wys. Izbę.

Pan poseł Adamek zażądał opuszczenia tego postanowienia, wedle którego wolno na zgromadzeniach cechowych powziąć uchwałę o utworzeniu zakładu ekonomicznego lub humanitarnego wtedy tylko, gdy będzie obecna pewna minimalna liczba głosujących. Pierwotny projekt rządowy z grudnia roku ubiegłego nie zawierał takiego postanowienia, ale w toku obrad komisyjnych bardzo dokładnie rzecz tę omówiono i przytoczono niejeden jaskrawy przykład, skutkiem czego zapanowało przekonanie, że trzeba pomieścić w ustawie niejakie kartele przeciwko uzurpacyom mniejszości, nieraz może bardzo małej, a przypadkiem stanowiącej na zgromadzeniu większość obecnych. Lubo tedy postanowienia takiego nie było w pierwotnym projekcie rządowym, nie sprzeciwiłem się mu imieniem Rządu i zgodziłem się na uchwałę większości komisyjnej.

Pan poseł Adamek stawił też wniosek, aby w razie uchwalenia owego postanowienia dodano jeszcze słowa, wedle których po niekompletnem zgromadzeniu Stowarzyszenia cechowego drugie zgromadzenie mogło uchwalać bez względu na liczbę obecnych. Przeciw temu dodatkowi nie mam co nadmienić.

Do §. 115 b) pan poseł Russ wniósł poprawkę dodatkową, wedle której powinnoby się składać władzy przemysłowej co rok sprawozdanie ze zgromadzenia dorocznego i z należycie odbytego wyboru zarządu. Oświadczam, że ze stanowiska Rządu nie zachodzi żadna wątpliwość przeciw uchwaleniu tej poprawki. *(Brawo, brawo!).*

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisyi asekuracyjnej z wniosku p. Wurmbranda o ustanowienie głównych zarysów dla uregulowania asekuracyi od ognia ustawodawstwem krajowem. Sprawozdanie to, złożone na stole Izby w marcu roku 1893, kończy się projektem ustawy, zawierającej owe zarysy dla ustaw krajowych.

Po zagajeniu dyskusyi przez zprawozdawcę pos. Prombera (który objął referat w miejsce samego wnioskodawcy, pos. Wurmbranda, bo ten wystąpił z komisyi, gdy w listopadzie r. 1893 otrzymał nominacyę na Ministra handlu) zabrał głos komisarz rządowy szef sekcyi dr. Körber, aby imieniem Rządu oświadczyć się przeciw projektowi komisyi, a za odesłaniem go do niej *(głośne protesty)* w celu opracowania w duchu tych prawideł, które Rząd dopiero przedstawi, gdy sam ukończy swoje prace przygotowawcze.

Do głosu przeciw projektowi komisyi zapisało się trzech antysemitów, jeden „liberał“, jeden Niemiec-narodowiec i jeden konserwatysta, wszyscy reprezentujący właściwie interesa wiedeńskie: za projektem zapisali się: sam wnioskodawca pos. Wurmbrand, kilka innych Niemców rozmaitych stronnictw, ale nie z Wiednia, kilku Młodoczechów, jeden Słoweniec, pos. Stefanowicz z Bukowiny, tudzież posłowie Wachnianin, Rutowski, Wielowieyski, Popowski, Henzel, Kraiński, Kozłowski i Włodzimierz Gniewosz. Właściwą dyskusyę jednak odroczono do posiedzenia następnego.

Pos. Vaszaty czyni wniosek nagły, aby wniosek jego o zaprowadzenie ekwiwalentu za należytości skarbowe z dóbr związanych fideikomisem, postawiono na porządku dziennym dzisiejszego jeszcze posiedzenia. — Izba odrzuca wniosek 53 głosami przeciw 52 głosom.

Pp. Pattai, Luëger i t. d. składają na stole prezydyalnym następujący wniosek nagły:

Wysoka Izba zechce uchwalić:

1. Traktat z Węgrami o związku celnym i handlowym należy natychmiast wypowiedzieć, i wzywa się Rząd, aby uchwałę tę wykonał niezwłocznie.

2. Wniosek ten uznaje się za bardzo nagły w myśl §. 42 regulaminu.

Prezes oświadcza, że podda go za zgodą pos. Pattaia pod dyskusyę na końcu przyszłego posiedzenia.

Pos. Luëger atoli jako drugi firmowy wnioskodawca żąda, aby stanął na porządku dziennym na początku posiedzenia przyszłego.

Izba przychyla się do propozycyi prezesa.

Pos. Dziaduszycki zwraca się do przewodniczącego komisyi budżetowej z zapytaniem o losy projektu ustawy regulującej definitywnie kongruę. Nie ulega wątpliwości — powiada — że duchowieństwo odgrywa tak ważną rolę w społeczeństwie, będąc symbolem najcenniejszych skarbów człowieka, iż byłaby to rzecz w najwyższym stopniu opłakana, gdyby rozpoczęta już sprawa ostatecznego uregulowania kongruy nie doszła do skutku. *(Żywe objawy zgody).* Ci także, którzy spełniają posłannictwo czysto duchowne, ale bardzo ważne, potrzebują chleba powszedniego; obecnie zaś płaca duchownego nie dochodzi tej wysokości, jaka zgadzałaby się z godnością i posłannictwem stanu duchownego. Własny interes ludności wymaga, żeby duchowni pobierali płace takie, jakie odpowiadałyby ich godności. W Galicyi sprawa ta wymaga tem szybszego załatwienia, bo wyjątek koncedowany Cerkwi rusko-katolickiej pozwala kapłanom żenić się, tak że większa część duchowieństwa przy szczupłej płacy ponosi ciężar utrzymania żony i dzieci. Słuszne przeto jest życzenie, żeby komisya budżetowa jak najszybciej uporała się z tą sprawą.

Zastępca przewodniczącego komisyi budżetowej pos. Kathrein odpowiada, że projekt rządowy dała komisya referentowi swemu pos. Wiktorowi Fuchsowi, który zaproponował znaczne w nim zmiany i zakomunikował je Rządowi, aby obliczył ich doniosłość finansową. Te obrachunki są trudne, ale ukończy się je niezadługo, tak że komisya budżetowa wkrótce będzie miała sposobność zająć się projektem i rychło też z nim się uporać.

Pos. Barwiński żąda, żeby na porządku dziennym jednego z posiedzeń następnych postawiono projekt ustawy o zawodowych stowarzyszeniach rolniczych, by sprawa ta doczekała się załatwienia jeszcze przed końcem sesyi bieżącej.

Prezydent odpowiada, że sam pragnąłby tego, że jednak nie może nic w tym względzie uczynić, bo komisya nie wniosła jeszcze sprawozdania do Izby.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 min. 50. — Następne w poniedziałek.

Sprawy parlamentarne.

(Z Koła polskiego. — Obrady komisyi budżetowej. — Program prac Izby deputowanych w bieżącym tygodniu).

Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytano pismo Wydziału krajowego w sprawie założenia szkoły handlowej we Lwowie.

Pos. dr. Piętak oświadcza, że sprawę tę Rząd korzystnie już załatwił.

Pos. Trachtenberg popiera petycyę miasta Kołomyi o założenie Izby handlowej w Kołomyi.

Pos. hr. Dzieduszycki, jako członek krajowej Rady szkolnej, protestuje energicznie przeciw przemówieniu posła, radcy Dworu E Gniewosza w komisyi budżetowej i nadmienia, że sam p. Gniewosz zamierza sprostować błędne daty i zapatrywania, które znalazły się w jego mowie.

Prezes Koła p. Jaworski oświadcza, iż wszyscy w Kole byli dotknięci mową pos. Gniewosza, bo dał sposobność niemieckim dziennikom do czernienia kraju. Gdyby p. Gniewosz był to przewidział, byłby się prawdopodobnie zawahał z wypowiedzeniem swego sądu. Teraz zamierza umieścić w dziennikach sprostowanie. Mowca dziękuje p. Dzieduszyckiemu za obronę autonomii i władz szkolnych.

Koło przyjmuje wyjaśnienie p. Dzieduszyckiego do wiadomości.

Pos. dr. Rutowski przedkłada sprawę przymusowej asekuracyi od ognia, wyraża życzenie, by pożądana dla kraju ustawa mogła jeszcze w tej sesyi być załatwiona i prosi o upoważnienie do przemówienia w Izbie.

Koło uchwaliło głosować za odesłaniem ustawy do komisyi przyczem ma być oznaczony termin złożenia w Izbie sprawozdania.

Koło przystąpiło w końcu do obrad nad regulacyą płac urzędników. Po dłuższej dyskusyi, podczas której pos. Zaleski wystąpił z żądaniem, aby w obec rozpowszechnionej w kraju plotki, jakoby Koło sprzeciwiało się podwyższeniu płac urzędniczych, z całym naciskiem zaznaczyć, że tak nie jest. Wyznaczono na mowców w pełnej Izbie pp.: dr. Piętaka, Sokołowskiego, dr. Roszkowskiego, dr. Trachtenberga, hr. Pinińskiego i dr. Lewickiego.

Na sobotniem posiedzeniu komisyi budżetowej załatwiono etat Ministerstwa obrony krajowej, przyczem p. Kozłowski domagał się pielęgnowania ducha religijnego w armii i pomnożenia kapelanów, oraz żądał większego uwzględniania przy dostawach wojskowych drobnego przemysłu i bezpośrednich producentów rolnych.

Następnie rozpoczęto obrady nad etatem Ministerstwa handlu. Dep. Schweigel złożył referat o przedłożeniu rządowem w sprawie należytości portowych, poczem toczyły się obrady nad etatem zarządu poczt i telegrafów, przyczem P. Minister handlu bar. Glanz omawiał obszernie kwestyę reformy poczt wiejskich.

Izba deputowanych ma załatwić na dzisiejszem posiedzeniu wniosek hr. Wurmbranda w sprawie przymusowej asekuracyi. Następne posiedzenia w bieżącym tygodniu będą poświęcone głównie trzem ustawom o podwyższeniu płac urzędników państwowych, nauczycieli szkół średnich i profesorów Uniwersytetów przy równoczesnem przeniesieniu czesnego na rzecz Skarbu Państwa. Dzienniki dowiadują się, że jeżeli posiedzenia dzienne nie wystarczą, to Prezydent Chlumetzky zarządzi posiedzenia wieczorne. Prawdopodobnie przy kwestyi czesnego uniwersyteckiego wywiąże się długa rozprawa, gdyż sprawa ta żywo interesuje profesorów Uniwersytetu wiedeńskiego, którzy pobierają wysokie czesne na wydziale prawnym i medycznym.

Dwie interpelacye w parlamencie niemieckim.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia parlamentu znajdują się dwie ważne interpelacye, mianowicie w sprawie głośnych rewelacyi ks. Bismarcka o tajnym traktacie między Niemcami i Rossyą i w sprawie pojedynków w armii. Pierwszą interpelacyę wniosło centrum, co wedle pism katolickich należy uważać za rzecz zupełnie zrozumiałą tak ze względu na siłę liczebną tego stronnictwa, jak ze względu na całkowitą niezależność katolików niemieckich od dworu i od pałacu książęcego w Friedrichsruhe. Interpelacyę tę ma uzasadnić poseł Hompesch. Bismarkowska prasa jest przekonana, że książę Hohenlohe nie tylko będzie oszczędzał ks. Bismarcka, ale wymierzy zupełną sprawiedliwość jego „niespożytym zasługom“. Z ostrożnych odezwań się pism półurzędowych można tylko domyślać się, że obecny kanclerz lub sekretarz stanu Marschall, potwierdzą istnienie reasekuracyjnego traktatu z Rossyą, ale jednocześnie udzielą „zadowalniających“ wyjaśnień co do stosunków Niemiec z mocarstwami trójprzymierza.

Według informacyi z Berlina, podczas dzisiejszej dyskusyi mowcy stronnictw umiarkowanych, między nimi i Polacy, postanowili nawet nie wymawiać nazwiska ex-kanclerza, natomiast z ław radykalnych mają paść silne ataki na Bismarcka.

W sferach bismarkowskich nie dają wiary doniesieniom, że hr. Herbert Bismarck zjawi się w parlamencie i zabierze głos w obronie ojca. Gdyby to uczynił, dowiódłby tem samem, że ks. Bismarck jest autorem rewelacyj.

Tymczasem mamelucy ks. Bismarcka usiłują zorganizować w Niemczech szereg owacyi, mających być demonstracyą przeciw tym, którzy ośmielają się uderzać na byłego kanclerza.

Odbyło się już parę takich manifestacyi w Niemczech środkowych i południowych. *Hamburger Nachrichten* ogłasza listę takich wynurzeń i pozdrowień a wśród nich znajdują się adresy: pruskiego związku gospodarczego w Poznaniu, studentów antysemitów w Halli i pewnego cherżysty tudzież jego stałych stołowników ze Szląska.

Interpelacya w sprawie pojedynków w armii zapytuje sekretarza stanu, jak sobie wytłómaczyć i czem usprawiedliwić ciągłe ułaskawianie osób skazanych sądownie za pojedynki? Interpelacya wychodzi z zasady, że minister kontrasygnując akt amnestyi, jest za to tak samo odpowiedzialny, jak za położenie podpisu na jakimkolwiek innym reskrypcie. Prasa, uprzedzając dyskusyę w parlamencie, rozpoczęła już polemikę o ten punkt zasadniczy.

Zdania są podzielone. *Nordd. Allgem. Ztg.* dowodzi, że prawo łaski jest osobistem prawem panującego, że panujący nikomu, nawet ministrowi nie jest obowiązany tłómaczyć się z powodów, dla których kogo ułaskawia i że podpis ministra jest tylko czystą formalnością. Inaczej rozumują pisma postępowe. Twierdzą one, że akt ułaskawienia nie różni się niczem od innych aktów woli monarszej. Jeżeli ministrowie są odpowiedzialni za nominacye, dokonywane przez monarchę lub za niezwołanie parlamentu, który przecież zwołuje cesarz, to nie ma powodu, dla któregoby zasada odpowiedzialności nie miała obowiązywać wtenczas, gdy idzie o ułaskawienie. Jedni i drudzy cytują wyjątki z dzieł naukowych, przemawiające na ich korzyść.

Sprawa turecka.

W kwestyi tureckiej nastąpi, jak się zdaje, w niedługim czasie stanowcza decyzya. Ambasador rossyjski Nelidow, przybył już do Petersburga, aby z rządem porozumieć się co do środków, z których pomocą Rossya w porozumieniu z Francyą, Niemcami i Austryą zamierza zniewolić sułtana do przeprowadzenia reform. W związku z tą sprawą jest także podróż francuskiego ambasadora hr. Montebello do Petersburga. Także ambasador włoski w Konstantynopolu Pansa wyjechał do Rzymu, a jakkolwiek wyjazd jego miał być spowodowanym interesami familijnymi, utrzymuje się w Konstantynopolu mniemanie, iż ambasadora powołał rząd do Rzymu, aby z nim konferować w sprawie układów, które mocarstwa nawiązały celem przeprowadzenia reform w Turcyi. Odjazd p. Nelidowa i Pansy, wywarł podobno silne wrażenie w Ildiz-Kiosku.

W obec pogłoski, że wkrótce odbędzie się w Petersburgu konferencya przedstawicieli mocarstw w sprawie reform w Turcyi, pisze *Nord*:

Doniesienie to jest przynajmniej przedwczesne, jeżeli nie fałszywe. Dotychczas nic jeszcze nie postanowiono ani co do przedmiotu owej konferencyi, ani też co do miejsca jej ewentualnego zebrania.

Wedle listu z Petersburga do *Politische Correspondenz* gabinet rossyjski tylko w ostatecznym razie zgodziłby się na konferencyę mocarstw europejskich w sprawie tureckiej, ponieważ uważa ją za środek bardzo niebezpieczny tak dla pokoju europejskiego jak i dla Turcyi. Zdaniem gabinetu należy raczej, jak dotychczas, starać się wpływać na sułtana za pośrednictwem ambasadorów i zmusić go do przeprowadzenia planu reform, przyjętego przez mocarstwa, groźbą stanowczej interwencyi.

Do *Polit. Corr.* donoszą dalej: Według wiadomości z Konstantynopola konferencye ciała dyplomatecznego nad środkami do złagodzenia przesilenia w Turcyi odbywają się także podczas nieobecności ambasadora austro-węgierskiego, rossyjskiego i włoskiego. Jednak w sferach dobrze poinformowanych utrzymuje się mniemanie, że konferencye te dopiero po pewnym czasie mogą wydać realne rezultaty.

Ogłoszenie dekretu o rozszerzeniu reform na wszystkie prowincye tureckie nie wywarło głębszego wrażenia. Ludność, nauczona przykładem zeszłorocznym, nie wierzy w urzeczywistnienie reform, o ile mocarstwa nie wywrą istotnego nacisku.

Ambasadorowie otrzymali wiadomość o nowej wielkiej rzezi, jaka zaszła w mieście Ewerek w wilajecie Kaisarya w Małej Azyi. Armeńczycy, których w straszny sposób dręczono w ostatnich tygodniach, uderzyli na wielki meczet i rzucili kilka bomb pomiędzy ludność turecką. Następstwem tego było ogólne powstanie Turków w Ewerek i w miejscowościach sąsiednich, przeciw Armeńczykom. Trzy tysiące Armeńczyków i do dwóch tysięcy Turków utraciło życie. Wojsko regularne nadeszło zapóźno i wmieszało się dopiero wtedy, gdy Ewerek, najmożniejsze miasto z całego wilajetu, było już doszczętnie spustoszone. Bliższych szczegółów brak dotąd. Gubernator Angory, Tewfik basza, otrzymał telegraficznie polecenie, aby bezzwłocznie udał się do Ewerek.

KRONIKA

Lwów, 16 listopada.

— **JE. Mniszek-Tchorznicki**, Prezydent wyższego sądu krajowego, powrócił z Wiednia i objął urzędowanie.

— **Z kompetentnej strony** dowiadujemy się, że podana przed kilku dniami wiadomość, jakoby dyrektor kolei państwowej we Lwowie, p. Sulima [illegible] z końcem b. r. miał przejść w stan spoczynku, a następcą jego miał być mianowanym p. Wierzbicki, dyrektor kolei państwowych w Stanisławowie, polega na mylnej informacyi.

— **Dzień św. Stanisława Kostki**, patrona Stowarzyszenia opieki nad terminatorami, obchodzili wczoraj terminatorowie lwowscy uroczyście. W znacznej liczbie przystąpili wraz ze swymi przełożonymi do Komunii św. po wysłuchaniu Mszy św., odprawionej przez ks. Błażeja Szydłowskiego T. J., znanego opiekuna i dobrodzieja młodzieży rękodzielniczej.

Ks. Szydłowski urządził wczoraj wieczorem dla swych wychowanków podwieczorek w szkole im. Mickiewicza.

— **Raut** urządzony w sobotę w salonach Koła literackiego na cześć bawiącej we Lwowie poetki Maryi Konopnickiej, zapisał się trwale w pamięci uczestników tej nader urozmaiconej i ożywionej zabawy. Miłego gościa powitał wydział Koła, poczem uczcił ją piękną przemową profesor dr. Balasits, podnosząc znaczenie autorki, jako poetki ludu. W odpowiedzi na to powitanie wygłosiła p. Konopnicka wiersz ze zwykłym sobie polotem napisany, który zgromadzeni przyjęli ze szczerym zapałem. Nastąpiły produkcye artystyczne, których układem zajął się prof. Neuhauser. Szczególnie udatnemi były deklamacye panny Tekli Trapszówuej, artystki teatru krakowskiegr, która umyślnie na raut z Krakowa przybyła. Świetne jak zwykle „Echo“, pod batutą Galla, zbierało rzęsiste oklaski. Do urozmaicenia programu przyczynił się też piękny śpiew pani Mayerowej, wiersz okolicznościowy p. Biernackiego-Rodocia, śpiew pp. Szymańskiego i Rapackiego, wreszcie smyczkowa kapela 30 p. p. pod kierownictwem Rolla. Zabawa zakończyła się późno w nocy.

— **Wiec radykałów** ruskich zgromadził zaledwie około stu włościan (w tej liczbie dwie niewiasty) przeważnie z powiatu lwowskiego i odbył się wczoraj we Lwowie w sali ratuszowej, pod przewodnictwem p. Pawlika, jednego z przywódców t. zw. partyi radykalnej. Dyskusyę rozpoczął dr. Iwan Franko, przedstawiając w obszernym wywodzie położenie ekonomiczne włościaństwa i zalecając znaną teoryę samopomocy, nie tylko ekonomicznej lecz i politycznej. W rozprawie na ten temat wzięło udział kilku mowców z ludu, oraz kandydat adwokacki dr. Wacyk. Zebranie uchwaliło wreszcie kilka rezolucyj, domagających się wyborów bezpośrednich do Sejmu i do Rady państwa.

— **Z magistratu lwowskiego.** W zarządzie departamentów magistratu lwowskiego zajdą z dniem 1 stycznia 1897 znaczne zmiany. Departament III (budowniczy), którym dotychczas zarządzał radca p. Cetwiński, obejmuje radca p. Tyberyusz Hobgarski; departament IV (wojskowy) obejmuje po radcy p. Nowakowskim, radca p. Stanisław Cetwiński; departament V (przemysłowy) obejmuje po star. radcy p. Strzelbickim, radca p. Karol Jakubowski; departament VII (podatkowy) obejmuje po radcy p. Hobgarskim, radca p. Władysław Nowakowski, a departament VIII (oświata) obejmuje po radcy p. Jakubowskim, starszy radca p. Kazimierz Strzelbicki. Departament I (finansowy), II (adm. niestałych dochodów), VI (sprawy dobroczynności publ.) i IX (sanitarne i targowe), zostają i nadal pod kierownictwem dotychczasowych szefów.

P. wiceprezydent Romanowski i sekretarz prezydyalny p. radca **Lukas**, wyjechali do Wiednia i innych miast większych, celem studyowania urządzeń magistratualnych.

P. wiceprezydenta Romanowskiego, zastępować będzie starszy radca p. Strzelbicki, a radcę p. Lukasa, sekretarz p. B. Ostrowski.

— **Porządki miejskie.** Magistrat m. Lwowa ogłasza: W interesie porządku, przyzwoitości i bezpieczeństwa publicznego, ponawia magistrat swój zakaz z dnia 3 lipca 1883 rozwieszania ponad sklepami lub przy sklepach kupców, przemysłowców i rękodzielników rozmaitych towarów, sukien i tym podobnych przedmiotów. Wywieszać wolno je tylko za wystawami oszklonemi, ku temu urządzonemi.

Magistrat wzywa wszystkich pp. kupców, przemysłowców i rękodzielników, aby bezzwłocznie, a najdalej do 3 dni porozwieszane towary z przed swych sklepów uprzątnęli, gdyż w przeciwnym razie one z urzędu usunięte zostaną, a przekraczający niniejsze zarządzenie podpadną karze zagrożonej rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 30 września 1857 nr. 198 Dz. u. p.

— **Z Uniwersytetu.** P. Stanisław Wiktor Kazimierz Jaugustyn, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Sklepienie betonowe** nad korytem Pełtwi, przełożonem obecnie na placu Gołuchowskich, pod gmach teatru hr. Skarbka bliżej, niż płynęło dawniej, runęło wczoraj nad wieczorem o godzinie 5, na przestrzeni około 13 metrów. Sklepienie to było już wykończone i przysypane ziemią. Powodem zawalenia się sklepienia ma być okoliczność, iż równocześnie poczęto kopać ziemię pod fundamenta nowego teatru, tuż obok jednej ściany bocznej sklepienia. W ten sposób, z przeciwnej ściany bocznej i z góry nasyp ziemny wywierał ciśnienie zbyt silne, tak, że druga boczna ściana sklepienia, od ul. Karola Ludwika, nie mając oparcia w nasypie ziemnym, musiała się poddać i runęła. Wypadek zdarzył się wczoraj w chwili, gdy roboty jako w dzień niedzielny zaniechano, i na szczęście nikt podówczas tamtędy nie przechodził.

Kto właściwie ponosi winę wypadku, czy przedsiębiorstwo budowy, czy też urząd budowniczy magistratu, (w skutek dania przedwczesnego polecenia co do kopania fundamentów), to okażą dopiero dalsze dochodzenia. Szkoda tym wypadkiem spowodowana wyniesie kilka tysięcy złotych. Zawalona część sklepienia znajduje się tuż pod teatrem hr. Skarbka przed kawiarnią teatralną.

— **„Jedność“**, katolickie Stowarzyszenie robotników odbyło wczoraj w swoim lokalu pierwsze walne zgromadzenie, celem ukonstytuowania się na podstawie zatwierdzonych już przez Namiestnictwo statutów. Przewodniczącym wybrany został p. Müller, drukarz, zastępcą p. Bieniarz, krawiec. Wybrano nadto 6 członków wydziału, poczem poruszano jeszcze kilka spraw ważnych, jak sprawę święcenia niedzieli i sprawę opieki nad małoletnimi pomocnikami handlowymi.

— **Dyrekcya** gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, rozpisała uzupełniające wybory do delegacyi na ogólne zgromadzenie, a mianowicie w okręgu husiatyńskim i kołomyjskim nastąpi wybór delegatów, a w okręgach liskim i kamioneckim wybór zastępców delegata. Wybór odbędzie się 10 grudnia b. r.

† **Edward Fierich** profesor i b. rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego zmarł onegdaj w Krakowie. Urodzony w Samborze dnia 12 sierpnia 1817 roku, uczęszczał ś. p. Fierich do szkół we Lwowie i kończył studya prawnicze na tutejszym Uniwersytecie w roku 1839, gdzie też w roku 1845 uzyskał stopień doktora praw. Od roku 1839 do roku 1846 praktykował w prokuratoryi skarbu we Lwowie, następnie przeszedł do urzędów politycznych, gdzie pozyskał stopień komisarza cyrkularnego. W roku 1850 został mianowany zwyczajnym profesorem procesu cywilnego i prawa administracyjnego austryackiego w Uniwersytecie Jagiellońskim z obowiązkiem wykładania także prawa handlowego i wekslowego. W roku 1855 zwolniono go od wykładania prawa administracyjnego, albowiem przedmiot ten objął prof. Koppel, który wówczas przeniesiony został z Ołomuńca do Krakowa.

Dziekanem wydziału prawniczego mianowany w roku 1852 piastował tę godność do roku 1859. Później zaufaniem kolegów wybrany został dziekanem na rok 1866/67 i 1885/86, a rektorem Uniwersytetu na rok 1872/73. Pełnił także zaszczytne obowiązki prezesa komisyi rządowej egzaminacyjnej oddziału sądowego od roku 1856. W roku 1854 otrzymał order Franciszka Józefa. Od roku 1873 był członkiem komisyi prawniczej Akademii Umiejętności. Z okazyi otwarcia *Collegium novum*, w uznaniu znakomitej i tak ze wszech miar skutecznej pracy nauczycielskiej, otrzymał ś. p. Fierich w roku 1888 tytuł radcy Dworu. W dwa lata potem zasłużony profesor ustąpił z katedry, którą przez szereg lat z taką chlubą dla Uniwersytetu, a pożytkiem dla młodzieży zajmował i przy tej sposobności wyniesionym został do stanu szlacheckiego.

Z prac naukowych zmarłego wymienić należy znakomitą rozprawę „O ważności zobowiązania wekslowego z podpisem, przez pełnomocnika położonym“, oraz „Powszechny kodeks handlowy wraz z ustawą, wprowadzającą go w życie i wszelkiemi postanowieniami, don się odnoszącemi, bądź uzupełniającemi, bądź objaśniającemi.

Pogrzeb odbył się wczoraj, w niedzielę, popołudniu w Krakowie.

— **Ś. p. ks. kardynał Hohenlohe,** na kilka miesięcy przed swoją śmiercią, wręczył cały zbiór ciekawych dokumentów politycznych, pomiędzy niemi listy ks. Bismarcka, pewnemu włoskiemu dyplomacie. Dyplomata ten otrzymał upoważnienie do ogłoszenia tych dokumentów w chwili, którą uzna za stosowną.

— **Ślub.** W Złoczowie odbył się ślub panny Heleny Gierowskiej, córki poczmistrza i kapitana w pensyi, z p. Juliuszem Dobrzańskim, profesorem gimnazyalnym i porucznikiem rezerwowym 20 p. obr. kraj.

— **Jubileusz kapłana.** Dnia 8 b. m. obchodził ks. Michał Padlewski, proboszcz i kanonik w Hodowicy, 50-letni jubileusz kapłański. W dniu tym zgromadziły się tłumy ludu z parafii i okolicznych gmin na tę piękną uroczystość. O godzinie 11 wyruszyła z kościoła procesya do pomieszkania ks. jubilata, zkąd w otoczeniu licznie zgromadzonych księży obu obrządków, przyprowadzono go do kościoła. Tu odbyła się pamiątkowa uroczystość i ceremonia, której przewodniczył ks. Szwarc. Sumę ofiarował ks. jubilat, przy której asystowali ks. Szwarc, ks. Zaremba, ks. Stakin i ks. Romański. Kazanie, poruszające do łez, wygłosił ks. dr. Loga z Siemianówki. Po Sumie ksiądz jubilat ściskał głowy duchowieństwu, a wiernym udzielił błogosławieństwa, poczem uroczyście przez tryumfalną bramę odprowadzono go do domu. Następnie przybyła dziatwa szkolna z kierownikiem szkoły i nauczycielstwem, aby złożyć jubilatowi życzenia. Córka kierownika szkoły wygłosiła wiersz i w imieniu dziatwy wręczyła powinszowanie, czem rozrzewniony ks. jubilat w serdecznych słowach dziatwie podziękował.

Parafianie wręczyli ks. jubilatowi pamiątkowy kielich z patyną i powinszowanie. Wręczenie to poprzedził śpiew dziatwy szkolnej, pod kierownictwem nauczycielstwa. Po złożonych życzeniach zaprosił gospodarz-jubilat wszystkich do siebie na ucztę. Przy suto zastawionych stołach, zasiadło duchowieństwo, nauczycielstwo i znajomi oraz liczni włościanie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Łękach na Szląsku, ks. Jan Kanty Matulski, proboszcz rz. kat., w 50 roku życia.

W Zaleszczykach, Edmund Mierzwiński, em. inspektor podatkowy, przeżywszy lat 74.

We Lwowie, Fryderyk Erdt, em. starszy inspektor kolei państwowych, przeżywszy lat 66. Zmarły odznaczał się niezwykłą prawością charakteru i szlachetnością serca, a cieszył się czcią i poważaniem wszystkich, którzy go znali. Niemiec z urodzenia, serdecznie przywiązał się do kraju, w którym kilkadziesiąt lat przeżył i dzieci swoje na zacnych obywateli kraju wychował.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 16 listopada godzina 10 rano 1896

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
15/11	2 połud.	764 07	— 1·0	SE	3	0
15/11	9 wiecz.	764 70	— 5 0	E	1	0
16/11	7 rano	766 61	— 7 0	E	4	0

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 15 listopada do 7 rano dnia 16 listopada b. r. była —0 8°C., najniższa —7·7°C.

Barometr idzie w górę.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Na polach** ordynacyi łańcuckiej odbyły się d. 26 i 28 października, jako też d. 4 i 5 b. m. polowania, na których zastrzelono 1644 bażantów, 506 zajęcy, 13 kuropatw, 3 słonki, 5 dzikich indyków i 3 sztuki drobniejszego ptactwa. Razem ubito przy przeciętnej liczbie ośmiu strzelców 2174 sztuk zwierzyny.

— **Naczelnym redaktorem** *Dziennika Poznańskiego*, zamianowany został dr. Władysław Łebiński z Poznania przez radę nadzorczą tego dziennika.

— **Muzeum ks. Czartoryskich** w Krakowie, otrzymało wielki medal milleniarny na wystawie w Peszcie, za przedmioty przysłane na wystawę historyczną; jest to najwyższe odznaczenie, jakiem jury wystawowe rozporządzało.

— **Z Monte Carlo** donoszą: Matka małoletniego hrabiego de Kranchi z Anglii, który w Monte-Carlo przegrał sumę 3 milionów fr., żąda od banku zwrotu tej sumy i wytoczywszy bankowi proces, jako adwokata wybrała dr. Emanuela Rossi'ego.

— **Nową rachubę czasu** propaguje gorąco prasa angielska w Ameryce. Według tej nowej rachuby, rok miałby 13 miesięcy, z których 12 liczyłyby po 28 dni, ostatni zaś miałby w zwykłym roku 26, w przestępnym dni 30. Zaletą nowej rachuby jest okoliczność, że każdy miesiąc liczy dokładnie cztery tygodnie i dni tygodnia przypadają zawsze dokładnie na te same daty miesiąca.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Jutrzejsza premiera „Czarodziej z nad Nilu“ świetnie się zapowiada. Sprzedaż biletów na trzy przedstawienia z rzędu (wtorek, środę i czwartek) jest nadzwyczajna. Główne role w „Czarodzieju“ wykonają panie Bohuss (Kleopatry), Kasprowiczowa, Kliszewska, Bronikowska, pp. Myszkowski, (rola tytułowa), Bogucki, Orzelski i Lelewicz. Nowe dekoracye pendzla pp. Zielińskiego i Balka. Nowe kostiumy podług wzorów oryginalnych sprowadzonych z Londynu.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w poniedziałek po raz drugi „Łotrzyca“, komedya w 5 aktach Kazimierza Zalewskiego.

We wtorek po raz pierwszy „Czarodziej z nad Nilu“, opera komiczna w 3 aktach H. B. Smitha; muzyka W. Herberta. Nowe dekoracye i nowe kostiumy.

W Tarnopolu „Szczęście w zakątku“.

We środę po raz drugi „Czarodziej z nad Nilu“.

We czwartek po raz trzeci „Czarodziej z nad Nilu“.

W Tarnopolu „Szczęście w zakątku“.

W Przemyślu „Rozwiedźmy się“.

W piątek po raz pierwszy „Mam prawo kochać“, sztuka w 5 aktach Maksa Nordau.

Towarzystwo ludoznawcze. W sobotę d. 14 b. m. odbył się w sali geograficznej Uniwersytetu odczyt „O zrussyfikowaniu Żmudzi“. Ponieważ autor tego odczytu pragnął pozostać nieznanym, otóż rozprawę jego odczytał sekretarz Towarzystwa dr. Gorzycki.

Autor odczytu wykazał na podstawie urzędowej statystyki rossyjskiej, że mimo intenzywnych usiłowań rządowych, Żmudź nie została wcale ani pod względem intelektualnym, ani też ekonomicznym zrussyfikowaną, przeciwnie objawia się pewna w tym kierunku degresya na niekorzyść rossyjską, a progresya na korzyść polskości.

„Mamuty“, komedya Michała hr. Dzieduszyckiego, doznała wczoraj — jak nam z Krakowa telegrafują — rzetelnego powodzenia na scenie krakowskiej. Drugie przedstawienie jutro.

Jaką przysługę oddaje piśmiennictwu naszemu *Przegląd literacki*, organ krakowskiego Związku literackiego, mamy kilka dowodów naraz. Oto zasłużony wielce naszej literaturze, p. Henryk Nitschman pomieścił w nr. 14 i 15 organu Związku literatów niemieckich *Internationale Litteraturberichte*, obszerny przegląd naszych nowości wydawniczych, w którym omawia dzieła i rozprawy: Balzera, Wolffa, Krausbara, Wojciechowskiego, Windakiewicza, Czarnika i t. d., a w tych krótkich lecz dokładnych wzmiankach opiera się kilkakrotnie na sprawozdaniach krakowskiego *Przeglądu literackiego*. Również chorwackie czapismo *Vienac*, wychodzące w Zagrzebiu i czeskie *Literarni Listy*, przynoszą wiadomości z literatury polskiej, zaczerpnięte z naszego *Przeglądu*. To ostatnie pismo umieściło nawet w dosłownem tłómaczeniu z *Przeglądu literackiego* obszerną recenzyę Orzeszkowej „Melancholików“, pióra p. Kazimierza Bartoszewicza. W najnowszym wreszcie zeszycie bardzo poważnego czeskiego miesięcznika *Hlídka*, znajdujemy artykuł D. Skali „Z písemnictví polského“, z bardzo dobrym wyjątkiem oparty jedynie na recenzyach *Przeglądu literackiego*. Tak więc *Przegląd* staje się niejako pośrednikiem pomiędzy naszemi, a obcemi literaturami, a nikt chyba nie zaprzeczy, że zaznajamianie cudzoziemców z bieżącymi płodami naszej literatury, ma doniosłe znaczenie.

„Legiony“. Opowieść dziejowa z lat 1796—1806 przez Stanisława Schnür-Pepłowskiego, opuści prasy drukarskie z początkiem roku przyszłego w Krakowie. Nakładu podjęła się tamtejsza Spółka wydawnicza polska. Wydanie „Legionów“ będzie ilustrowane.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(Gl.) **Kolej żelazna z Łupkowa do Cisny.** Dziennik rozporządzeń Ministerstwa kolei żelaznych ogłasza koncesyę udzieloną dnia 30 października r. b. pp. Hermanowi Czeczowi i Stanisławowi Kluckiemu na zbudowanie drogi żelaznej o wąskim torze z pewnego dogodnego punktu kolei Przemysko-Łupkowskiej między stacyami Łupkowem a Komańczą, do Cisny. Kolej ta drugorzędna *(Kleinbahn)* o torze 76 centymetrowym a największej szybkości ruchu 20 kilometrów na godzinę będzie pierwszą tego rodzaju koleją w Galicyi (w myśl ustawy powszechnej z dnia 31 grudnia r. 1894). Wychodzić będzie z rzeczonego punktu, gdzie założona będzie jako punkt wyjścia stacya osobna, pójdzie doliną potoku Smolnicka, dalej doliną Osławy, gdzie przejdzie obok miejscowości Woli Michowej, poczem zwróci się na południe w dolinę potoku Balnicy i wspiąwszy się na wododział, zejdzie w kierunku północno-wschodnim doliną Solinki do Zubracza, i dalej w kierunku wprost wschodnim do Cisny, gdzie będzie stacya końcowa. Cała linia będzie miała około 26 kilometrów długości. Z technicznych warunków budowli widać, że kolej obliczona jest także na przewóz długiego drzewa, czemu wobec powolności ruchu nie przeszkadzają ostre zakręty, których promień może wynosić 60, a wyjątkowo nawet 50 metrów. Koncesya udzielona jest na lat sześćdziesiąt. Budowla ma rozpocząć się natychmiast, a potrwać co najwięcej półtora roku, na co złożono kaucyę 3000 zł. Koncesyonaryuszom wolno utworzyć Towarzystwo akcyjne. Przewidziane jest ewentualne poprowadzenie drogi żelaznej do Kalnicy.

„Nafty“ nr. 6 wyszedł i zawiera: Sprawy Towarzystw naftowych. — Ustawa zakazująca mięszania benzyny z olejem solarowym. — Ustawa uwalniająca od podatku konsumcyjnego benzynę dla popędu benzynomotorów i do czyszczenia szybów naftowych. — Od wydawnictwa. — Przewóz i wywóz produktów naftowych austro-węgierskiej Monarchii, zestawił dr. Stanisław Olszewski. — O zastosowaniu smoczków do pompowania szybów naftowych, napisał W. Wolski. — Przy magazynów nafty w Lauenbruchu. — Korespondencye: Z Wiednia, z Jasła, z Borysławia.

Zjazd górniczy w Królestwie Polskiem. Zapowiadany w Warszawie IV. zjazd przemysłowców górniczych Królestwa Polskiego rozpocznie się w dniu 10 grudnia b. r. o godzinie 2 popołudniu. Posiedzenia odbywać się będą w salach ratuszowych. W naradach zjazdu, oprócz przemysłowców technicznych, przyjmować będą mogli udział z prawem głosu doradczego przedstawiciele Towarzystw naukowych technicznych, przemysłowo-handlowych, władz miejskich i wiejskich i w ogóle osoby, zainteresowane w sprawie rozwoju przemysłu górniczego w kraju.

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniu 13 listopada. 1896 przypędzono 1125 sztuk. Płacono za prosięta: — do — zł., towar chudy — do — zł., towar mięsny 32 do 35 ct., za towar tuczny 35 do 38 ct. za klgr. żywej wagi, do krajów Monarchii załadowano 1091 sztuk.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·35 do 12 50, loco Ołomuniec 11 60 do 11·70, loco Berno - Wiedeń 11·70 do 11·80, na grudzień loco Aussig 12·40 do 12·45, cukier w kostkach prima 35·50 do 35·75, secunda 35·25 do 35·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·30 do 15.40 Nafta kaukazka transito Tryest 5·— do 5·20, galicyjska przeźroczysta 19·50 do 20·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 14 listopada: pszenica 7·25 do 7·50 zł., żyto 5·65 do 5·80, jęczmień browarny 6·— do 6·50, jęczmień pastewny 5·— do 5·50, owies 5·50, do 6·— rzepak 10·50 do 11·—, groch 5·— do 8·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·75, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. 40·— do 50·—, szwedzka —·— do —·—, biała 40·— do 55·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina 30·— do 50·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie stałe.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 4 listopada do 11 listopada b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 7·20 do 7·45, nowa 7·20 do 7·45, żyto stare 5·80 do 6·—, nowe 5·80 do 6·—, jęczmień browarny 5·85 do 6·45, pastewny 5·— do 5·60, owies 5·45 do 5·75, hreczka 6·50 do 7·—, kukurudza zeszłoroczna 5·50 do 6·—, nowa 5·50 do 6·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 6·50 do 7·85, groch pastewny 5·— do 6·—, fasola —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·75, wyka 4·20 do 4·50, koniczyna czer. 40·— do 50·—, koniczyna biała 38·— do 60·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 10·70 lo 11·10, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 49·— do 71·—, nafta zwykła 15·— do 16·— salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 14·20 do 14·45.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan złożył w sobotę o godzinie pół do 3-ciej popołudniu wizytę królowi greckiemu Jerzemu i jego małżonce w hotelu Imperial i zabawił u nich 25 minut. W pół godziny potem król Jerzy udał się do Burgu dla rewizytowania Najj. Pana, niezastawszy jednak Jego Ces. Mości pozostawił swoją kartę.

O godzinie pół do 4-tej popołudniu Najj. Pan przybył ponownie przed hotel Imperial celem odwiedzenia wielkiego księcia Jerzego Michajłowicza. Niezastawszy go w domu Monarcha pozostawił Swoją kartę.

Najj. Pani chciała w sobotę popołudniu odwiedzić królowę grecką, nie zastała jej jednak w domu.

Najd. Cesarzewiezowa - Wdowa Stefania złożyła w zeszły piątek popołudniu królowej greckiej wizytę, która trwała pół godziny. Królowa złożyła następnie w Burgu kartę dla Najd. Arcyksiężnej.

W zeszły piątek był na dłuższem posłuchaniu u Najj. Pana P. Minister hr. Gołuchowski, a w sobotę prezes gabinetu węgierskiego Banffy. Po audyencyi odbył br. Banffy dłuższą konferencyę z P. Ministrem hr. Gołuchowskim.

Z Budapesztu piszą do wiedeńskiego *N. W. Tagblatt*, że prezes gabinetu węgierskiego Banffy podczas swojego pobytu w Wiedniu konferował z P. Prezydentem Ministrów hr. Badenim i zapewnił go jak najbardziej stanowczo, że zarówno on sam, jak cały rząd węgierski nie ma nic wspólnego z ostatnimi artykułami *Nemzetu*.

Po dokonaniu kilku wyborów ściślejszych w Węgrzech stronnictwo liberalne posiada 287 mandatów, a więc o 69 więcej, niż w poprzedniej kadencyi, a o 160 więcej, niż wszystkie inne stronnictwa opozycyjne, z których najliczniejszą jest frakcya Kossutha, licząca 49, a następnie stronnictwo narodowe, liczące 37 głosów. Stronnictwo ludowe ma 21, a frakcya Ugrona 7 mandatów. Dzikich wybrano 10. Dwa mandaty jeszcze nie obsadzone, a oprócz tego ma się odbyć jeden wybór ściślejszy i jeden nowy wybór.

Znane rozporządzenie cesarza Wilhelma o barwach prowincyonalnych w Poznańskiem ma być, jak donoszą pisma szowinistyczne, początkiem szeregu antipolskich rozporządzeń administracyjnych. Prokuratorzy i organa policyjne otrzymały już podobno rozkaz, aby pilniej śledziły prasę i stowarzyszenia polskie. Natomiast zalecono, aby władze nie prowokowały bez potrzeby katolickiego duchowieństwa.

Sejm pruski, który zwołano na 20 b. m. nie będzie otwarty, jak zapewniają w dobrze poinformowanych kołach przez cesarza, lecz przez prezesa ministrów księcia Hohenlohego, lub przez wiceprezesa ministrów dr. Bötticbera.

Do niemieckiej rady związkowej wniesiono projekt nowego kodeksu handlowego.

Z Warszawy donoszą, że w stanie zdrowia hr. Szuwałowa nie nastąpiła w ostatnich czasach groźniejsza komplikacya; owszem widoczne jest nawet pewne polepszenie. Swoją drogą o zupełnem wyzdrowieniu chorego i objęciu przez niego na nowo obowiązków generał-gubernatora nie może być mowy. Obowiązki te spełnia już od kilku tygodni dotychczasowy jego pomocnik, ochmistrz dworu Petrow. Ostateczne jednak objęcie rządów przez pana Petrowa jest bardzo wątpliwe; głównie z tego powodu, że dygnitarz ten nie posiada kwalifikacyi wojskowych, niezbednych dla zarządzającego takważną pozycyą strategiczną, jak królestwo Polskie. W ostatnich też czasach wymieniają jako prawdopodobnego następcę hr. Szuwałowa, szefa generalnego sztabu w Petersburgu, generała Boborykowa.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Petersburga, że zmiana generał-gubernatorów w Warszawie, Moskwie, Kijowie i Finlandyi nastąpi prawdopodobnie dnia 18 grudnia, jako w dniu imienin cara.

Wedle tegoż organu potwierdza się wiadomość, że z początkiem roku 1897 wprowadzoną będzie w Królestwie Polskiem instytucya ziemstw. Marszałków będzie mianować rząd.

Petersburski *Kraj* potwierdza zanotowaną już przez nas wiadomość, iż kwestyę odnawiania i naprawy kościołów na Litwie załatwiono w ten sposób, że do podjęcia takiej naprawy i odnawiania dostateczne będzie zezwolenie biskupa dyecezyi.

Według doniesień z Petersburga ambasador francuski, hr. Montebello, który przed kilku dniami powrócił na swoje stanowisko, doręczył carowi Mikołajowi II list od prezydenta Faurea.

Onegdaj stawał ponownie przed sądem policyjnym na Bowstreet anarchista Bell, jako oskarżony o udział w sprzysiężeniu, mającem na celu urządzanie zamachów dynamitowych w Anglii. Detektyw Jones zeznał, że Bella w 1892 r. przyjęto w Nowym Jorku do tajnego stowarzyszenia i że brał on udział w tajnym kongresie w Chicago, na który przybyli delegowani z Anglii i Irlandyi. Bell miał przy sobie jakieś papiery, które częściowo odczytane wykazują, że Towarzystwo to dążyło do odzyskania niepodległości Irlandyi w drodze rewolucyi. Bell ma stanąć przed sądem przysięgłych.

Wielkie zwycięstwo gabinetu Méline wywołało w obozie rządowym radość, w łonie opozycyi przygnębienie, a wszędzie zadziwienie, gdyż w żadnym razie nie spodziewano się tak znacznej większości. Dzienniki rządowe obliczają, że w liczbie głosujących za ministerstwem było 226 republikanów i że taka sama liczba republikanów oświadczyła się przeciwko rządowi, tak, iż stronnictwo republikańskie podzieliło się na dwa równe obozy. Rechefort jednak wykazuje, że i tym razem większość republikanów oświadczyła się przeciwko gabinetowi, i ministerstwo zawdzięcza zwycięstwo jedynie tylko poparciu prawicy. Rechefort szydzi, że katolickie ministerstwo zwyciężyło w klerykalnej Izbie. Inne dzienniki radykalne, które przepowiadały gabinetowi Mèline'a rychły upadek, okazują wielkie przygnębienie i jedyną nadzieję pokładają w zapowiedzianej rozprawie nad wnioskiem, w sprawie reformy wyborów do senatu. Rząd jest przeciwny temu wnioskowi; nie wiadomo, jakie stanowisko zajmie w tej sprawie większość Izby.

Senat był przedwczoraj widownią denerwujących scen. Senator Fabre przedstawił nadużycia, jakich się dopuszczano w Aubrac, głównem miejscu kultu Joanny d'Arc, przy zakładaniu sanatoryum, aby akcye podnieść wyżej. „Osławiony przez pismo *Peuple Français*, ksiądz Garnier i były urzędnik banku francuskiego, Legrain — mówił Fabre — byli duszą tego oszustwa, które popierał prefekt". Gdy Fabre wymienił w senacie nazwisko Legrain'a, zawołał tenże z trybuny: „Jestem Legrain, daj pan pokój bankowi!" Dały się słyszeć zewsząd głosy oburzenia. Posiedzenie przerwano, a Legrain'a wyprowadzili woźni z sali. Fabre przemawiał dalej. Barthou zaprzeczył, jakoby polityczni urzędnicy brali udział w akcyach finansowych. Godnem ubolewania jest, że prefekt przystawał z Legrainem. Odpowiedź Bartou'a zadowolniła Izbę.

Dzisiaj rozpoczyna się w Izbie francuskiej dyskusya nad projektem nowej ustawy wyborczej do senatu, który niezawodnie przejdzie. Projekt ten rozszerzający ogromnie prawo wyborcze został wypracowany w komisyi Izby na podstawie referatów dep. M. Faure'a i Guillomet. Na 150 prawyborców przypadnie jeden wyborca czyli delegat. Radykalna opozycya skorzysta z tej dyskusyi, aby uderzyć na gabinet i obalić go, co się jej nie udało podczas interpelacyi Mirmana. Socyaliści zaś pragną w tym celu wyzyskać przedłożenie rządowe o kredyty na uroczystości carskie. *Radical* pisze: Na wszystkie interpelacye da się w ten sposób odpowiedzieć: Co będziecie robić za granicą? — to co car chce! A wewnątrz? — to co Papież rozkaże! Gabinet Mélinea energicznie stawi czoło wszystkim radykałom i ich sprzymierzeńcom, a dziś oświadczy, że nie zgadza się z projektem komisyi o zmianie ustawy wyborczej do senatu. W Izbie toczy się także dyskusya budżetowa, nie wzbudzająca wiele interesu Guillemet przemawiał za monopolem wódczanym.

Socyaliści, jak wiadomo, wnieśli wiosek żądający amnestyi dla Berezowskiego. W Izbie panowała nieświadomość czy Berezowski jeszcze żyje i kiedy wszedł do Izby minister spraw wewnętrznych Barthou, zarzucono go pytaniami. Minister odrzekł, że Berezowski żyje i mieszka w Cayennie. Sprawa ta jednak nie jest jeszcze stanowczo rozstrzygnięta. Nagłość tego wniosku odrzucono, po oświadczeniu ministra sprawiedliwości, że tę kwestyę zbada życzliwie, lecz jest przeciwny duchowi manifestacyjnemu tego wniosku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 listopada. *Polit. Corr* donosi z Budapesztu: Wybitny organ stronnictwa liberalnego zamieścił artykuł napisany jak wszelkie pozory przemawiają, pod wpływem agitacyi klerykalnej, jaka się ujawniła podczas ruchu wyborczego w komitatach nadgranicznych. W artykule tym wyrażoną jest obawa z powodu wzrastania tendencyj ultramontańskich w Austryi. Koła kierujące zaznaczają jednak, że przy trzeźwem rozważeniu rzeczy nie można przyłączyć się do zapatrywania, jakoby klerykalizm dążył do przerzucenia się z Austryi na terytoryum węgierskie. Można żywić przekonanie, że przy ukształtowaniu polityki wewnętrznej w Austro Węgrzech — jakikolwiekby kierunek przyjęła — wszystkie szczególne aspiracye podporządkowane zostaną najwyższemu celowi, t. j. wewnętrznego porozumienia się obu państw Monarchię tworzących. W zasadzie tej polityki, która stara się interesa obu części Monarchii do trwałej przyprowadzić zgody i której obustronne Rządy w najściślejszy sposób się trzymają, nie mogą żadnej zmiany spowodować indywidualne manifestacye przekonań, ani też wywołać choćby tylko przemijających nieporozumień.

Peszt, 16 listopada. *(Tel. pryw.) Budapesti Hirlap* omawia polemikę między *Nemzetem* a *Fremdenblattem* i oświadcza, że polemika ta skończyła się na niekorzyść prasy węgierskiej. Prezydent gabinetu br. Banffy musiał osobiście udać się do Wiednia, ażeby sprawę załatwić pokojowo.

Rzym, 16 listopada. Król Menelik wystosował do króla włoskiego telegram w dniu 26 października, w którym się wyraził, iż czuje się szczęśliwym mogąc królowi włoskiemu donieść, że podpisał układ pokojowy, w tym właśnie czasie, w którym przypadła wielka uroczytość w królewskiej rodzinie włoskiej. Menelik wyraża dalej zadowolenie, że z wolą króla i dzięki rozumowi oraz poważnemu charakterowi majora Nerazziniego, który prowadził układy pokojowe, dzień ten pamiętny będzie, oraz stanie się dniem radości dla ojców i matek jeńców włoskich. Menelik zakończył pismo życzeniem: aby Bóg utrzymał długo króla włoskiego przy życiu.

Rzym, 16 listopada. *Agencya Stefaniego* donosi z Adenu: Utrzymuje się tu uporczywie pogłoska, że rząd włoski zawarł pokój z Abissynią. Zapewniają, że preliminarya pokojowe podpisano jeszcze 26 października.

Rzym, 16 listopada. Traktat pokojowy włosko-abisyński zawarty został w dniu 26 października.

Rzym, 16 listopada. Traktat zawarty pomiędzy Włochami i Menelikiem waruje niepodległość Etyopii i postanawia, że ma być złożoną komisya dla ostatecznego uregulowania granicy. Nim to nastąpi, linię graniczną mają stanowić rzeki: Mareb, Balesa i Muna. Ratyfikacya tymczasowego porozumienia ma być dokonana w przeciągu miesiąca. Bezzwłocznie potem jeńcy wojenni otrzymają wolność. Kwestyę odszkodowania za ich utrzymanie pozostawia Menelik ocenieniu rządu włoskiego.

Ateny, 16 listopada. W Patras zamordował jakiś 40-letni mężczyzna, na ulicy, kupca Frangopula i zranił kupca Kollasa. Mordercę uwięziono. Oświadczył on że działał w imię socyalizmu. Zdaje się, że człowiek ten jest obłąkany.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16go listopada 1896, godzina 10 minut 55. Akcye kredytowe 364·25, Akcye kolei państwowej 354·75, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie 153·—, Unionbank —·—, Południowej 99·25, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 246·—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·10, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·82·—. Usposobienie bez transakcyi.

Wiedeń, 16go listopada 1896 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 84·20, Węgierskie akcye kredytowe 401·25, Akcye anglo-austryackie 153·—, Akcye banku Union 29Z·—, Akcye kolei południowej 98·50, Losy tureckie 49·30, Akcye kolei państwowej 352·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·10, Akcye tytoniowe 154·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Elbetal 274·—, Akcye banku dla krajów koronnych 245·50, 4-procentowa węgierska renta złota 122·15, Akcye banku związkowego 256·—, Rubel papierowy 1·28·—, Węgierska renta papierowa 99·30, Kredytowe ziemskie 444·—, Kredyty 363·87, Rimamurania 236·—. Usposobienie słabe.

Giełda zagraniczna, dnia 14 listopada 1895 r. godzina 4 minut 10. Paryż: 3-prc. renta 102·62, lombardy —·—. Usposobienie — Berlin: ruble rossyjskie 217·50 Akcye kredytowe 228·50, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka 66·30, Austryackie banknoty 170·05, Lombardy 42·50. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 14 listopada 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15·30 do 15·40 zlr. Budapeszt: Pszenica na jesień 8·33 do 8·35 zł. Berlin: przenica na wiosnę 178·50 zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 37·70 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 49·— zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6·55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od $^{1}/_{6}$ do $^{30}/_{9}$ wł.) (*od $^{25}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od $^{1}/_{5}$ do $^{25}/_{5}$ i od $^{15}/_{8}$ do $^{6}/_{9}$ włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od $^{26}/_{5}$ do $^{14}/_{8}$ włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, †) tylko od $^{16}/_{5}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	12 25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od $^{1}/_{6}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·06	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od $^{1}/_{6}$ do $^{6}/_{9}$ wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od $^{1}/_{5}$ do $^{6}/_{9}$ wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od $^{1}/_{5}$ do $^{6}/_{9}$ wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{8}$ i $^{1}/_{9}$ do $^{30}/_{4}$ wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3 00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei pństw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 listopada 1896.

HOTEL GEORGE.

PP. A. hr. Olizarowa i M. hr. Pruczyńska z Wołynia, St. Wasilewski z Markuszowej, Wł. Komorowski z Bojanowa, A. Kunz z Sopowa, Z. Pajączkowski z Kołomyi, M. Komarnicki z Jarrsławia, J. Bieńkowski z Chrzanowa, Wł. hr. Dzieduszycki z Jezupola, M. Brykczyński z Pacykowa.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dn. 16 listopada 1896.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216	25	218	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	285	—	289	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	384	—	394	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ „4½% „ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „4% „ „w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	10
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	60	98	30
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	40	98	10
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	20	98	90
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. 3 „	100	—	100	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	—	—	—	—
„ „ 4 „ „	97	—	97	70
„ „ 4 prc. koronowej	97	—	97	70
„ „ 4% gm. m. Lwowa	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	27	—	29	—
„ „ Stanisławowa	42	—	45	
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	33	5	73
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperiał	9	60	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	1	27 30	1	28 50
100 marek niemieckich	58	60	59	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 listopada 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.35	101 55
luty-sierpień	101.30	101.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.30	101.50
kwiecień-październik	101.30	101.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144.—	145.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	144.35	145 35
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	155.—	156.—
„ „ 1864 po 100 zł.	194 25	194.—
„ „ 1864 po 50 zł.	194 25	194.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156 20	157.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122 45	122.65
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.10	101.30
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.60	98 50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	153.—	153 50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	364.—	364.50
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	770.—	780.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	245.75	246.25
Bank austro-węgierski á 600 zł.	939.—	942.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	509 50	519.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3375.—	3385 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	286.50	287.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	355.—	355.50
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	207.—	208.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.35	100.35
„ „ „ „ 3. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 3. pr. em. 1889	117.25	118 —
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 5 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „po 4 pr. 41 l. wyl.	97.40	97.90
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.—	100.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.70	100.20
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	111.—
Kol półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.60	101 60
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93 —	94 —
z r. 1884	99.15	100.15
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	138.—	139.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	198.50	199 —
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	142.—
Pożyczka m. Insbruku	27.25	28.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	28.—	28.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.25	23.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	58.50	59.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.75	58 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.75	18.60
„ „ węg. „ po 5 zł.	10.—	10.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22.—	24 —
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.—	72.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	150 —
„ „ „ 50 zł. a. w.	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	60.—	62.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.90	120.10
Paryż	47.52.5	47.57 5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.70.—	5.72 —
„ pełnej wagi	5.69.—	5.71 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.53.5—	9.54,5 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4652 (8476 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 500 zł. wa. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 9 grudnia 1896 i 14 stycznia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wykazem hip. l. 141 księgi gruntowej gminy Teofipólka własność Jossla Rendelsteina stanowiącej.

Cenę wywołania wynosi wartość 1550 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi, wadyum ustanowiono na kwotę 155 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 28 lutego 1896 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych i wierzycieli hipotecznych ustanawia się p. Włodzimierza Lewickiego c. k. notaryusza w Kozowie.

Kozowa, 15 sierpnia 1896.

L. 24258 (8620 1—3)

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym „Jordanów“ na rok 1897 względnie z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata tj 1898 i 1899 lub też na bezwarunkowy okres trzechletni t. j, od 1 stycznia 1897 do końca grudnia 1899 odbędzie się dnia 30 listopada 1896 od godz. 9 do 12 w południe w tejże Dyrekcyi trzecia publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych i ustnych.

Cenę wywołania stanowi roczna kwota 1985 zł. 60 ct.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy najdalej do dnia 29 listopada 1896 do godz. 12 w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy.

Warunki licytacyjne i wykaz miejscowości mogą być przejrzane w tut. c. k. Dyrekcyi tudzież w kancelaryi i Nadzorów ck. straży skarbowej w Myślenicach Wadowicach i Oddziału straży skarbowej w Jordanowie.

Wadowice, 13 listopada 1896.

L. 22560 (8603 1—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje do wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawnym Tartaków na rok 1897 lub na dwa lata t. j. 1897 i 1898 ewentualnie zaś na trzy lata t. j. od 1 stycznia 1897 do końca grudnia 1899 odbędzie się dnia 26 listopada 1896 o godz. 10 rano w podpisanej Dyrekcyi ustna licytacya.

Pisemne oferty ułożone wedle przepisanego formularza ostemplowane znaczkiem na 50 ct. i zaopatrzone we wadyum wynoszące 10% ceny wywołania mają być wniesione na ręce Dyrektora Żółkiewskiego okręgu skarbowego najpóźniej do dnia 25 listopada 1896 do godz. 6 po południu.

Oferty konkretalne są wykluczone.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do okręgu dzierżawnego Tartaków mogą być przeglądnięte w Żółkiewskiej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w godzinach urzędowych jakoteż w dotyczących c. k. Nadzorach straży skarbowej.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Klasa taryfy	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania		wadym 10% wynosi		Licytacya odbędzie się
				złr	ct	złr	ct	
1	Tartaków	III.	Podatek konsumcyjny od mięsa	555	65	55	56	dnia 26 listopada 1896 o godz. 10 przed południem

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

Żółkiew' dnia 7 listopada 1896.

L. 25857 (8601)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumc. od rzezi bydła i wyrębu mięsa w niżej podanych okręgach dzierżawnych na rok jeden tj. od 1 stycznia 1897 do końca grudnia 1897 z prawem milczącego przedłużenia na dalsze dwa lata tj. na 1898 i 1899 lub bezwarunkowo na trzy lata tj. od 1 stycznia 1897 do końca grudnia 1899 rozpisuje się trzecią publiczną licytacyę, która odbędzie się dnia 10 grudnia 1896 w c. k. Dyrekcyi okręgu skarb. w Rzeszowie.

Każdy mający chęć licytowania ma złożyć wadyum wynoszące 10% ceny wywołania.

Pisemne oferty ostemplowane znaczkiem stemplowym na 50 ct., dokładnie opieczętowane, wnosić należy do dnia 9 grudnia do godz. 6 po południu na ręce c. k. dyrektora okręgu skarbowego.

Bliższe warunki licytacyi jakoteż szczegółowy wykaz miejscowości należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych mogą być w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego, jakoteż w tutejszookręgowych nadzorach straży skarb. przejrzane.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania		Wadyum		Licytacya odbędzie się dnia
			zł.	ct	zł.	ct.	
1	Dębica	prawo poboru podatku kons. od miesa według III klasy taryfy.	5435	—	543	50	10 grudnia 1896 od godz. 8-ej rano do 2-giej po południu.
2	Czudec		899	50	89	95	
3	Tyczyn		2606	—	260	60	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Rzeszów, dnia 9 listopada 1896.

L. 25858 (8602)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsum. od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej podanym okręgu dzierżawnym na przeciąg jednego roku t. j. od 1 stycznia 1897 do końca grudnia 1897 z prawem milczącego przedłużenia na dalsze dwa lata t. j. 1898 i 1899 lub na przeciąg trzech lat bezwarunkowo t. j. od 1 stycznia 1897 do końca grudnia 1899 rozpisuje się drugą publiczną licytacyę, która odbędzie się dnia 24 listopada 1896 w c. k Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie.

Każdy mający chęć licytowania ma złożyć wadyum wynoszące 10% ceny wywołania.

Pisemne oferty ostemplowane znaczkiem na 50 ct. i w powyższe wadyum zaopatrzone dokładnie opieczętowane wnosić należy do dnia 23 listopada do godz. 6 po południu na ręce Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Bliższe warunki licytacyi jekoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych mogą być w c. k. Dyrekcyi lub tutejszo okręgowych nadzorach straży skarbowej przejrzane.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawny	Cena wywołania		Wadyum		Licytacya odbędzie się	Uwaga
			zł.	ct	zł.	ct.		
1	Ulanów	Podatek konsum. od wina, moszczu winnego i owocowego	66	71	6	67	dnia 24 listopada 1896 od godz. 8 rano do 2 po południu	Oprócz ceny wywołania obowiązani są oferenci do ofiarowania 30% dodatku

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Rzeszów, dnia 9 listopada 1896

L. 4242 (8430 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 21 grudnia 1896 i 25 stycznia 1897 o godzi 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 49 w Porębie położonej według whl. 51 ks. gr. tejże gminy dłużników Maryanny z Woźniaków Skórowej w 1/3 części i Maryanny z Szydlaków Woźniakowej w 2/3 częściach własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie o 400 zł. aw.

Cena wywołania 1000 zł. aw.

Wadyum 100 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, dnia 29 września 1896.

L. 6149 (8507 —3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 26 zł. 24 ct. odbędzie się na rzecz Herscha Leiby Ratha w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 156 i połowa realności lwh. 413 gm. Jabłonów objętych dłużniczki Justyny Mosiuk własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 17 grudnia 1896 i 1 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, i akt oszacowania można przejrzeć w Registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Karol Bałaban kandydat notaryalny w Peczeniżynie.

Wadyum co do pierwszej realności wynosi 5 zł, zaś co do połowy drugiej 12 zł. 50 ct.

C. k. Sąd powiatowy

Peczeniżyn dnia 2 października 1896.

L. 18512 (8556 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Arona Felsnera sumy 85 zł. w. a. z pn. licytacyę realności whl. 368 11/40 whl. 45 i 11/80 whl. 271 gm. Rudańce objętych na dzień 25 listopada 1896 zawsze i na 9 grudnia 1896 zawsze o godz. 10 rano w biurze nr. II.

Cena wywołania 40 zł. 53 ct. i 603 zł. 62½ ct.

Wadyum 10% owych sum.

Na pierwszym terminie realność tę na być można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ostrożyński.

Lwów, dnia 28 października 1896.

L. 4864 (8546 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Julii Rudnikowej w kwecie 131 zł. 15½ ct. z pn. w dniu 14 grudnia 1896 i 18 stycznia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 23 w Smierdzącej Wincentego Korzeniaka własnej.

Cena wywołania wynosi 355 zł. w. a

Wadyum 36 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Wincenty Sobesto wójt ze Smierdzącej.

Liszki, 11 września 1896.

L. 7300 (8555 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Wysokiego Skarbu w kwocie 5 zł. i 5 zł. w. a. odbędzie się w tut. Sądzie w jednym terminie w dniu 15 grudnia 1896 o 10 rano publiczna licytacya realności Nr. 98 wyk. hip. Nr. 55 ks. gr gm. Domacyny Herscha Alweisa własnej i poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 102 zł 50 ct.

Wadyum 10 zł. 25 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 11 listopada 1896.

L. 5138 (8542 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu ogłasza iż celem zaspokojenia wierzytelności Georga Lamensdorfa w sumie 17 zł. 76 ct. z pn. odbędzie się w budynku sądowym na skutek wniesionej przez Hermana Goldfingera oferty podkupnej przymusową ponowną sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności lwh. 214 w Welblówce małoletnich stadkobierców Józefiny Kapuścian własnej, z jednym tylko terminem który się w tym celu w dniu 16 grudnia 1896 o godzinie 10 rano wyznacza.

Sprzedaż ta odbędzie się pod warunkami zakreślonymi w tut. sąd rezolucyi z dnia 20 lipca 1894 l. 2348 i 20 lutego 1895 l. 999 z tą jednak zmianą że jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 100 zł. tytułem podkupu już ofiarowaną, niżej której rzeczona połowa realności sprzedaną nie będzie.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzane być mogą w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Czarny Dunajec, 15 października 1896.

L. 9406 (8500 3—3)

W dniach 15 grudnia 1896 i 21 stycznia 1897 o godz. 10 przedpołudniem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Romana hr Potockiego w kwocie 460 zł. 47 ct. z pn. przez Sąd tut. licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. l. 258 ks. gr. gm. Dzwinogród objętego Leiby Sterzer syna Mechla własnego, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 1383 zł.

Poręczne 10%

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz p. Robert Adamski.

C. k. Sąd powiatowy

Bóbrka, 10 września 1896

L. 4457 (8423 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzona zostanie w dwóch terminach a to dnia 17 grudnia 1896 i dnia 19 stycznia 1897 każdym razem o godz 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk hip. l. 06 gminy przedmieście Dubieckie objętej dłużnika Dmytra Maszczaka własnej celem zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Schimla w kwocie 46 zł 60 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 2175 zł.

Wadyum 217 zł. 50 ct.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Edward Rossiwal w Przedmieściu Dubieckiem.

Dubiecko, dnia 2 września 1896.

L. 7116 (8481 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 160 zł. odbędzie się na rzecz Mechla Leiby Hechta w tut. Sądzie sprzedaż połowy posiadłości lwh. 211 gm. kat Stopczatów obj. dłużnika Wasyla Marusiaka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 17 grudnia 1896 i 25 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Karol Bałaban kandydat notaryalny w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 5 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 7 października 1896.

L. 5477 (8480 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn odbędzie się na rzecz Mechla Leiby Hechta w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 121 gminy kat. Lucza objętej dłużnika Nykoły Knyszuka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 17 grudnia 1896 i 25 stycznia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Karol Bałaban kandydat notaryalny w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 100 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 2 października 1896.

L. 9845 (8426 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 2000 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 17 grudnia 1896 i dnia 22 stycznia 1897 każdym razem o 10 godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności whl. 545, 548, 549 i 697 ks. gr. gminy Kulików dłużników Mikołaja i Pelagii Ostapczaków własnych.

Cena wywołania 5565 zł., względnie 400 zł., 1726 zł. 50 ct., 1200 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików 23 października 1896.

L. 10160 (8473 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Judy Salzberga w kwocie 36 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 16 grudnia 1896 i dnia 19 stycznia 1897 każdym razem o godz 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 1/5 części realności wyk. hip. l. 13 w Jakóbowie położonej dłużnika Stefana Bojków syna Wasyla własnej.

Cena wywołania 24 zł. 40 ct.

Wadyum 2 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Dobrowolski w Dolinie.

Dolina, 8 października 1896.

L. 3133 (8396 3—3)

W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach kwoty 171 zł. 84 ct. z pn odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Jakóba Honiga należącej realności whl. 447 ks. gr. gm. Przemyślany objętej na 1100 zł. ocenionej w dniu 14 grudnia 1896 i 15 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Reszta warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski c. k. notaryusz w Przemyślanach.

Przemyślany, 13 maja 1896

L. 7541 (8585 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Salamona Lufta w kwocie 50 zł. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 14 grudnia 1896 i 19 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności whl. 381 gm. kat. Kniaźdwór Iwana Ławruka Jakóba własnej.

Cena wywołania 75 zł. a realność wyżej wymieniona na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 7 zł. 50 ct.

Nabywca obowiązanym będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 9 października 1896.

L. 1791 (8199 1—2)

A V I S O.

Es wird auf die in der Nummer 261 dieses Blattes am 13 November 1896 Verlautbarte Kundmachung des k. und k. Reichs-Kriegs-Ministeriums Abtheilung 13, Nr. 1791 vom 22 October 1896 betreffend die Beschaffung von Bekleidung- und Ausrüstung Sorten aus Leder im Wege des Kleingewerbes, aufmerksam gemacht.

Lemberg, im November 1896.

Von der k. und k. Intendanz des 11 Corps.

Ч. 3421 (8616 1—3)

Ц. к. Суд повітовий в Судовий Вишні оголошае що в днях 16 Листопада 1896 і 16 Грудня 1896 кождого раза 11 год. рано отбуде ся лицитаця тіля ипот. Ч. 112 книги грунтовоі гр. кат. Макунев обнятоі Израеля Іоллеса власноі і реальност вик. гип. Ч. 16 тоїже гр. к. обнятоі Мозеса Зайдена власноі на річ О. Кирила Пасічинского.

Ціна виклична реальности вик. гіп. Ч. 112 гр. к. гр. кат. Макунев обнатоі 350 зол., реальности вик. гіп. Ч. 16 тоїже гр. Макунев обнятоі суми 140 зол.

Близшіи условя можна переглянути в тусуд. регискратурі

Ц. к. Суд повітовий.

Судова Вишня, 25 Вересня 1896.

L. 33059 (8600)

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że dnia 23 listopada 1896 odbędzie się w podpisanej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego publiczna licytacya zapomocą pisemnych i ustnych ofert celem wydzierżawienia 16-kilometrowej stacyi mytniczej Kołomyja na lata 1897 i 1898.

Stacya ta umieszczona jest na gościńcu podbeskidzkim i na takowej pobiera się należytość mytową od jednej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 ct., od jednej sztuki bydła pędzonego ciężkiego 2 ct. i od jednej sztuki bydła pędzonego lekkiego 1 ct.

Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego wynosi za stacyę mytniczą w Kołomyi kwotę 5542 zł.

Pisemne oferty należycie wystylizowane i zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. do których też należy dołączyć wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych, jakie wedle szczegółowych postanowień administracyi skarbowej mają być przyjęte na kaucyę w wysokości 1/6 części ceny wywołania mają być wnoszone pod opieczętowaną kopertą na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Kołomyi najpóźniej do dnia 23 listopada 1896 od godz. 9 rano.

Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum na ręce komisarza licytującego.

Licytacya ustna trwać będzie dnia 23 listopada 1896 od godz. 9 rano do 1 popołudniu.

Oferty wniesione po terminie licytacyjnym względnie w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne można przejrzeć w podpisanej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego i w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Kołomyi, Delatynie, Zaleszczykach, Sniatynie, Uścieczku, Horodence, Kosowie, Tłustem i Obertynie w godzinach urzędowych.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

Kołomyja, dnia 9 listopada 1896.

L. 2577 (8622 1—3)

Dnia 20 b. m. o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu ponowna licytacya za pomocą ofert pisemnych, celem dostawy drzewa tartego jodłowego, bukowego i sosnowego potrzebnego na rok 1897

Bliższych wiadomości co do jakości i ilości oddać sie mającej dostawy desek, tudzież co do warunków licytacyjnych, powziąć można w biurze podpisanego c. k. Zarządu w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 14 listopada 1896.

L 7844 (8589 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 4 grudnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 stycznia 1897 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności według wyk. hip. 66 gm Radymno Katarzyny Ogonek i połowy realności objętej wyk. 101 gminy Radymno Franciszka i Franciszki Popkiewiczów własnej na rzecz Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników pto 302 zł. z pn.

Cena wywołania pierwszej realności 115 zł. a drugiej 575 zł.

Wadyum pierwszej 11 zł. 50 ct. drugiej 57 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Moritza Morila i Salamona Eliasza, dalej dla tych wierzycieli, którzy do ksiąg hipotecznych weszli po dniu 13 lipca 1896 ustanawia się kuratorem c. k notaryu za Władysława Janickiego.

Radymno 3 października 1896.

L. 8983 (8550 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności miasta Białej w kwocie 2300 zł z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniu 21 grudnia 1896 i w dniu 21 stycznia 1897 każdym razem o godz 10 rano egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod l. kons. 1 w Budach położonej wykazem hip. l. 281 ks. gr. gm. Brzeszcze objętej, Izraela i Babetty Bettlerów własnej.

Cena szacunkowa 4293 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 430 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 21 września 1896.

L 4727 (8586 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 215 zł. 60 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Motia Regera w tut sądzie sprzedaż 2/4 z 1/3 części posiadłości lwh. 22 gm. kat. Słoboda Rungurska objętej dłużniczki Anny 1o Malinowskiej 2o Fenyn, własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 14 grudnia 1896 i 19 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Karol Bałaban w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 37 zł. 15 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 1 października 1896.

L. 7576 (8590 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnobrzegu w kwocie 120 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 14 grudnia 1896 i 26 stycznia 1897 każdym razem o 10 godz. rano publiczna licytacya realności objętych l. wyk. hip. gm. Sokolniki 753 Mikołaja Rękasa, 282 Piotra Pikusa, 420 Dominika Florka własnych.

Cena wywołania pierwszej realności 120 zł., drugiej 1470 zł., trzeciej 1140 zł.

Wadyum pierwszej 12 zł., drugiej 147 zł. trzeciej 114 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 8 listopada 1896.

L. 59469 (8597 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1006 zł. 25 i 1006 zł. 25 ct. z pn. odbędzie się w sali rozpraw Sądu przymusowa sprzedaż publiczna dóbr Krzywe, Rudka i Duchnicze, objętych wyk. hip. l. 24, 40 i 461 tut. ks. gr. dla większych posiadłości, stanowiących własność Michała Kislingera a to w dniach 17 grudnia 1896 i 21 stycznia 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpołud. i ryczałtowa cena wywołania wynosi 70.000 zł.

Wadyum przez kupujących złożyć się mające 7000 zł.

Sprzedaż nastąpi w terminie pierwszym tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim także za cenę niższą od ceny wywołania

Dla tych wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego tj. po dniu 14 marca 1896 prawa zastawu na sprzedać się mających dobrach uzyskali, względnie którymby uchwała licytacyjna wcale nie lub lub też nie w czasie właściwym była doręczoną, mianowany został kuratorem adw. dr. Włodzimierz Godlewski a jego zastępcą adwokat dr. Kamieński we Lwowie.

Lwów, dnia 31 października 1896.

L. 6242 (8397 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Pyki przeciw Wojciechowi Bandurze w sumie 25 zł. 90 ct. odbędzie się w dniach 15 grudnia 1896 i 15 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sąd. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh 171 w Suchej położonej dłużnika Wojciecha Bandury własnej

Cena wywołania 1685 zł

Wadyum 169 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 12 października 1896.

L. 6243 (8398 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Pyki w sumie 20 zł. 87 ct. z pn odbędzie w dniach 15 grudnia 1896 i 15 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 171 w Suchej dłużnika Wojciecha Bandury własnej.

Cena wywołania 1685 zł.

Wadyum 169 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 12 października 1896.

L. 10832 (8350 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy sierocej przy c. k. Sądzie powiatowym w Łańcucie w kwocie 1000 zł, i 45 zł. zł. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 22 grudnia 1896 i 22 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 847 gm. kat Zołynia objętej dłużniczki Zofii Sierzęgowej własnej.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 2190 zł.

Wadyum 219 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tut. Sądu.

C. k Sąd powiatowy

Łańcut, 13 października 1896.

L. 8143 (8011 2 - 3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano d. 19 grudnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 stycznia 1897 nawet poniżej takowej licytacya 1/3 części niewydzielonej części realności według whl. 87 ks gr. gm. Dniestrzyk dubowy Iwana Wyszyńskiego własnej na rzecz Katarzyny Makaryczyn pto 60 zł.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Lindenbauma w Turce.

Turka, dnia 28 sierpnia 1896.

L 4147 (7773 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym w dniach 21 grudnia 1896 i 18 stycznia 1897 zawsze o godz. 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu w kwocie 2000 zł. publiczną licytacyę realności Michała i Maryanny Wagów własnej lwh. 126 gminy kat. Zator objętej.

Cena wywołania 8748 zł. 30 ct.

Wadyum 875 zł.

Protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Ignacy Wielgus w Zatorze.

Zator, 10 sierpnia 1896

Konkursa.

L. 1 690 (8623 1—3)

W myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 4 bm. rozpisuje się konkurs na posadę **drugiego budowniczego miasta Rzeszowa** z płacą rocznych 700 zł. i dodatkiem służbowym 150 zł. wa.

Posada ta na razie nadaną będzie prowizorycznie a po roku odpowiedniej służby stabilizacya nastąpić może.

Stabilizowani urzędnicy miejscy mają oprócz płacy z dodatkiem służbowym prawo poboru czterech dodatków pięcioletnich w wysokości 10% stałej płacy.

Kandydaci wykazać mają następujące warunki:

a) prawo obywatelstwa austryackiego,

b) nieprzekroczony 40 rok życia,

c) dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego,

d) **egzamin lub koncesyę na budowniczego,** w myśl ust. 26 grudnia 1893 l. 193 dz. pp. i rozp. ministr. z 27 grudnia 1893 Nr. 195 i 196 dz. pp.

Kandydaci z ukończonemi studyami wydziału architektury na jednej z wyższych szkół technicznych mają pierwszeństwo.

Podania wnosić należy w terminie do 10 grudnia 1896.

Magistrat miasta

Rzeszów, dnia 6 listopada 1896.

L. 1558 (8621)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Przemyślu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Posada nauczyciela kierującego, względnie nauczycielki kierującej dwuklasowej szkoły ludowej a) w Krasiczynie z płacą roczną 450 zł., wolnem mieszkaniem i dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. rocznie, b) w Szechyniach z płacą roczną 350 zł., wolnem mieszkaniem i dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł.

II. Posady nauczyciela młodszego, względnie nauczycielki młodszej dwuklasowej szkoły ludowej a) w Krasiczynie, b) w Krzywczy, z płacą roczną wraz z dodatkiem na mieszkanie po 440 zł., c) w Szechyniach z płacą roczną wraz z dodatkiem na mieszkanie w kwocie 330 zł.

III. Posady nauczyciela względnie nauczycielki z płacą roczną 350 zł. i wolnem mieszkaniem przy szkołach jednoklasowych 1. w Bachowie, 2. w Bolestraszycach, 3. w Borszowicach, 4. w Hruszatycach, 5. w Kłukowicach, 6. w Kniażycach, 7. w Kosienicach, 8. w Łętowiu, 9. w Łuczycach, 10. w Maćkowicach, 11. w Nakle, 12. w Nowosiółkach, 13. w Olszanach, 14. w Rozubowicach, 15. w Śliwnicy ad Dubiecko, 16. w Skopowie. 17 w Stanisławczyku, 18. w Stubienku i 19. w Żrotuwicach.

W szkole w Krasiczynie, w Krzywczy, w Szechyniach, w Kosienicach i w Śliwnicy ad Dubiecko językiem wykładowym jest język polski a w szkole w Łetowni polsko-ruski, we wszystkich zaś innych szkołach językiem wykładowym jest język ruski.

Od kandydatów i kandydatek ubiegających się o jednę z wymienionych posad wymaga się patentu kwalifikacyjnego na nauczyciela względnie na nauczycielkę do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim, ewentualnie ruskim, tudzież uzdolnienia do udzielania nauki języka ruskiego ewentualnie języka polskiego.

Podania należycie udokumentowane wraz z tabelą kwalifikacyjną i wykazem lat służby nadetatowej, względnie dekretem wymiaru wkładek emerytalnych należy przedkładać c. k. Radzie szkolnej okręgowej w Przemyślu za pośrednictwem władzy przełożonej najpóźniej do 15 grudnia 1896.

Rada szkolna okręgowa

w Przemyślu, 5 listopada 1896.

L. 1142 (8619 1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Przy szkole jednoklasowej z drugą siłą nadetatową w Orzechowcu posada nauczyciela lub nauczycielki z płacą roczną 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.

2 Przy szkole jednoklasowej w Mysłowej posada samoistnego nauczyciela lub nauczycielki z płacą roczną 350 zł a to: 278 zł gotówką a 72 zł w naturaliach.

3. Przy szkole jednoklasowej w Poznance hetmańskiej posada samoistnego nauczyciela lub nauczycielki z płacą roczną 350 zł i wolnem pomieszkaniem.

4. Przy szkole jednoklasowej w Staromiejszczyźnie posada samoistnego nauczyciela lub nauczycielki z płacą roczną 350 zł. a to 147 zł. 50 ct. gotówką a 102 zł. 50 ct. w naturaliach i wolne pomieszkanie.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wykazać się świadectwem kwalifikacyjnem i uzdolnieniem do udzielania nauk w obu językach krajowych.

Podania należycie udokumentowane, należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy najdalej do 15 grudnia br.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Skałat, dnia 8 listopada 1896.

Przewodniczący C. k. Starosta

L. 1572 (8624 1--3)

Magistrat miasta Zydaczowa rozpisuje na mocy uchwały Rady gminnej z dnia 20 października 1896 konkurs na posadę kasyera przy urzędzie miejskim w Żydaczowie z płacą roczna 400 zł. wa. prowizorycznie na jeden rok, po roku może Rada urzędnika tego zastabilizować.

Kompetenci winni wykazać nieprzekroczony wiek lat 40, nieskazitelny charakter, zawód dotychczasowy udokumentowany świadectwami, znajomość ustaw administracyjnych i manipulacyi kasowej tudzież świadectwo złożonego egzaminu rachunkowości.

Kompetenci będą obowiązani złożyć kaucyę służbową w kwocie 400 zł.

Podania najdalej do 1 stycznia 1897 do tutejszego Magistratu wniesione być mogą.

Magistrat miasta

Żydaczowa, dnia 12 listop. 1896.

L. 16986 (8538 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że Leopold Wiśniowski mianowany notaryuszem w Ciężkowicach po wykonaniu w dniu 10 listopada 1896 przysięgi dla notaryuszy przepisanej, zostaje upoważnionym do objęcia urzędu swego z dniem 15 listopada 1896.

Kraków, 10 listopada 1896.

L. 2333 (8618 1—3)

Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę Sekretarza, z którą to posadą połączone są następujące systemizowane emolumenta.

Płaca roczna 2.400 zł., dodatek aktywalny rocznych 500 zł., dalej prawo sześciu dodatków pięcioletnich po 200 zł. i prawo do emerytury według obowiązującego statutu pensyjnego.

Posada ta obsadzoną będzie na razie na rok jeden prowizorycznie, poczem dopiero po udowodnieniu uzdolnienia nastąpi stabilizacya.

Starający się o tę posadę winni wykazać się wyższem wykształceniem i pracą na polu społeczno-ekonomicznem, dalej iż władają w całej pełni językiem polskim i niemieckim tak w mowie jak w piśmie, tudzież udowodnić, iż przez dotychczasowe swoje zatrudnienie, nabyli fachowe wykształcenie do piastowania posady sekretarza Izby handlowej i przemysłowej.

Podania należycie ostemplowane mają być wniesione najpóźniej do 15 grudnia 1896 w biurze Izby we Lwowie przy placu Halickim pod l. 10.

Lwów, dnia 3 listopada 1896.

Prezydent: Marchwicki. Za Sekret. Sanocki.

L. 2304 (8599)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tłumaczu ogłasza konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. na posadę nauczyciela kierującego przy dwuklasowej szkole w Tarnawicy polnej z płacą 350 zł. i 50 zł. dodatku za kierownictwo.

2. na posadę nauczyciela przy jednoklasowej szkole w Uhornikach (koło Ottyni) z płacą 350 zł. (dochód z $7^1/_2$ morgów pola w kwocie 5 zł.)

W obydwu szkołach jest język wykładowy polski.

Kandydaci o powyższe posady ubiegający się, winni wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do 20 grudnia 1896.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Tłumacz, 10 listopada 1896.

L. 181 (8591 2—2)

Sąd tutejszy poszukuje pisarza z pismem szybkiem, wyrobionem, obznajomionego z manipulacyą.

Wynagrodzenie miesięczne 25 do 30 zł.

Podania z świadectwami do Naczelnictwa.

Ustrzyki, 10 listopada 1896.

Upadłości.

L. 26136 (8540 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Ludwika Kellera inżyniera i właściciela fabryki maszyn w Stanisławowie.

Kierownictwo tego konkursu poruczą się panu Antoniemu Łuckiemu c. k. Sekretarzowi Rady jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Lorscha wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 25 listopada 1896 o godzinie 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem tamże zagrożonych szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 grudnia 1896 i podać ją na terminie na dzień 14 stycznia 1897 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensyami, przysługuje prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej."

Stanisławów, dnia 3 listopada 1896.

L. 8361 (8539 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jako też na nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. pp. położony majątek Herscha Kreislera właściciela handlu towarów sukiennych i bławatnych w Podhajcach.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. Sędziemu powiatowemu Panu Rudolfowi Jackowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy adw. p. dr. Kazimierza Pawlikowskiego w Podhajcach wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 23 listopada 1896 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym lub w sądzie powiatowym w Podhajcach wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 25 grudnia 1896 i podać ją na terminie na dzień 4 stycznia 1897 godzinie 10 przed południem wyznaczonym w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługuje prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie; na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Brzeżany, 9 listopada 1896.

L. 1601 (8605)

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie w myśl §. 301 p. k. dodatkowo zamianowało dla 4 zwyczajnej z dniem 24 listopada 1896 rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Brzeżanach c. k. Radcę sądu krajowego Tytusa Siengalewicza zastępcą Przewodniczącego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego
Brzeżany, dnia 12 listopada 1896.

Kuratele.

L. 6422 (8526 3—3)

Hirschfeld Chaim z Brodów uznany został umysłowo chorym.

Kuratorem dr. Saul Kiniower w Brodach.

C. k. Sąd powiatowy.
Brody, dnia 28 kwietnia 1896.

L. 2819 (8528 3—3)

Rozalia Wierzbowa z Toporzyska uznaną za umysłowo chorą, kuratorem jej Wawrzyniec Wierzba z Toporzyska.

C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, 17 czerwca 1896.

L. 69970 (8514 3—3)

Róża Marya dw. im. z hr. Starzyńskich hr. Szembekowa, właścicielka realności we Lwowie pod lk. 222 2/4 lit. C. obecnie lk. 1025 2/4 (ul. Krasickich l. 3) została uznaną za marnotrawczynię.

Kuratorem mianowany adw. dr. Stanisław Krzyżanowski we Lwowie.

Lwów, 31 października 1896.

L. 3741 (8501 3—3)

Rozalia Jachnicka ze Starego Czortkowa uznana marnotrawną i kuratorem ustanowiony Zachary Jachnicki ze Starego Czortkowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 10 marca 1896.

L. 9326 (8552 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu oznajmia, iż Piotr Muth z Kadczy z powodu niedołęstwa umysłowego za bezwłasnowolnego uznany został.

Kuratorem mianowany Michał Motawa.

C. k. Sąd powiatowy.
Stary Sącz, 27 października 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 17394 (8411 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi z powodu pozwu Jana Kleskiego młodszego właściciela dóbr w Werbiążu niżnym i Borucha Weisera przemysłowca w Wierbiążu niżnym przez adw. dr. Dębickiego przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Stefanowi Kumyk, Prokopowi Tutyka, Andrzejowi Pilipczuk, Michałowi Łasyczuk, Bazylemu Łasyczuk, Mikołajowi Olesiuk, Bartłomiejowi Łanowy, Stefanowi Bojczuk, Piotrowi Kumyk, Kozmie Hryciuk, Grzegorzowi Łasyczuk, Janowi Kozak, Michałowi Slemeniak, Janowi Jurczuk, Teodorowi Tutyka, Dmytrowi Wasylik, Onufremu Łasyczuk, Maciejowi Tutyka, Prokopowi Pilipczuk, Jerzemu Łanowy, Stefanowi Dandyluk, Bazylemu Marusiak, Teodorowi Lutczak, Dmytrowi Czorniuk, Janowi Ławruk, Jerzemu Semeniuk, Teodorowi Hajowy, Harasymowi Szargaluk, Szymonowi Szargaluk, Tomaszowi Oleksiuk, Janowi Hajowy, Jakóbowi Łasyczuk, Bazylemu Semeniuk, Aleksandrowi Łasyczuk, Piotrowi Łasyczuk, Bazylemu Szargaluk, Aleksandrowi Szargaluk, Janowi Kumyk, Dmytrowi Seraniuk, Janowi Tkaczuk, Jerzemu Tomejczuk, Janowi Ordyczuk, Dmytrowi Nykołajów, Grzegorzowi Kumyk, Mikołajowi Hajowy, Michałowi Olesiuk, Eliaszowi Szargaluk i Piotrowi Szargaluk, a wrazie ich śmierci, ich masom spadkowym, względnie ich z imienia i nazwiska nieznanym spadkobiercom, jakoteż ich ewentualnym z imienia i nazwiska nieznanym prawonastępcom z innego tytułu własności posiadłości rustykalnych w Werbiążu, tudzież według imienia i nazwiska niewymienionym byłym poddanym dóbr Werbiąż wyżny i Werbiąż niżny, o wykreślenie obowiązków praw w poz. 3 karty c. wyk. hip. l. 43 i w poz. 3 i 5 karty c. wyk. hip. l. 404 ks. gr. c. k. Sądu obwod. w Kołomyi dla większych posiadłości i w poz. 2 i 4 karty C. wyk. hip. l. 491 ks. gr. dla gm. kat. Werbiąż niżny wpisanych ustanowił dla wszystkich z życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych adw. dr. Staubera kuratorem z substytucyą adw. dr. Zipsera i doręczył kuratorowi dr. Stauberowi pozew de praes 26 sierpnia 1896 l. 17394 i napisy dla wszystkich pozwanych przeznaczone.

O tem zawiadamia się pozwanych z wezwaniem, aby potrzebną do obrony swych praw informacyę kuratorowi udzielili lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej skutki zaniechania sami sobie przypiszą.

Kołomyja, dnia 26 września 1896.

L. 22379 (8517 3—3)

W c. k. głównym Urzędzie podatkowym jako depozytowym w Przemyślu przechowane są od przeszło lat 30 fundusze i effekta depozytowe a to w następujących masach spadkowych:

Kaspra Bieleńskiego książeczka przemyskiej kasy oszczędności Nr. 12410 na 41 zł. 37 ct.

Bazylego i Paraskewii Haratoników książeczka lwowskiej kasy oszczędności Nr. 18816 na 7 zł. 67 ct.

Jakóba Hoppe także książeczka Nr. 18794 na 3 zł. 10 ct.

Andrzeja Hanczakowskiego także książeczka Nr. 18803 na 11 zł. 19 ct., tudzież zegarek, pierścionek i szpinka wartości 15 zł. $36^1/_2$ ct.

Wenzla Hesona gotówka 60 ct.

Maryi Krzyżanowskiej książeczka lwowskiej kasy oszczędności Nr. 18805 na 3 zł. 8 ct.

Simona Miklos także książeczka Nr. 18806 na 15 zł. 68 ct.

Karoliny Spanier książeczka przemyskiej kasy oszczędności Nr. 12564 na 8 zł. 51 ct.

Josefata Seredyńskiego także książeczka Nr. 15336 na 17 zł. 18 ct.

Mateusza Seredyńskiego książeczka lwowskiej kasy oszczędności Nr. 18800 na 14 zł. 94 ct.

Józefa Zöppnik także książeczka Nr. 18811 na 2 zł. 13 ct.

Roberta Tampson gotówka 21 zł. $48^1/_2$ ct. i srebrny zegarek wartości 10 zł.

Abrahama Segla 1 zł. 35 ct.

Karola Bilińskiego książeczka przemyskiej kasy oszczędności Nr. 21960 na 5 zł. 65 ct.

Franciszka Zielonki ośm trzonków srebrnych, bawidełko srebrne i trzy srebrne kieliszki.

Sąd wzywa interesowanych, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do powyższych funduszów i effektów depozytowych, by w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ogłoszenia trzeciego edyktu z prawami swojemi do sądu się zgłosili i takowe tem pewniej uzyskali, bo inaczej powyższe fundusze i effekta Skarbowi państwa na własność będą wydane.

Kuratorem ad actum ustanowiono adwokata dr. Leona Peipera.

Z c. k. Sądu powiat. miej. deleg.
Przemyśl, 30 października 1896.

L. 8213 (8499 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie podaje do wiadomości, iż dnia 10 lutego 1895 zmarł ks. Karol Niedzielski w Zgłobiniu z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej swej woli.

Sąd nie znając miejsca pobytu tegoż bratanek Katarzyny i Pauliny Niedzielskich wzywa je, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosiły się w tymże Sądzie i wniosły oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przyznany zgłaszającym się spadkobiercom i kuratorem Józef Niedzielski dla nich ustanowionym.

Rzeszów, 15 czerwca 1896.

L. 13407 (8544 3—3)

W sprawie drobiazgowej Michała Branda przeciw Wojciechowi Kołodziejowi z miejsca pobytu niewiadomemu o 50 zł. ustanawia się dla tegoż Wojciecha Kołodzieja kuratorem adw. dr. Szancera a zarazem do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego wyznacza się termin na dzień 10 grudnia 1896 o godzinie 9 rano, na który się strony wzywa.

C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 9 października 1896.

L. 14923 (8543 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie z powodu wniesionego przez Józefa Sitkowskiego pozwu de praes 10 września 1896 przeciw Michałowi Uchwatowi o wyłączenie ruchomości z pod egzekucyi lub zapłacenie kwoty 165 zł. w. a. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Michała Uchwata kuratora w osobie dr. Wiktora Szancera adwokata w Dąbrowie i wyznaczając do wniesienia obrony termin na dzień 3 grudnia 1896 o godzinie 9 rano wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Michała Uchwata, by ustanowionemu kuratorowi środki obrony podał lub innego w tym celu zastępcę wymienił, gdyż w razie przeciwnym skutki z tej obrony sam sobie przypisać będzie winien.

Dąbrowa, dnia 6 listopada 1896.

L. 25999 (8465 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa czyli Josla Kesslera, że na prośbę Stanisławowskiej kasy oszczędności uchwałą tegoż Sądu obwodowego z dnia 5 października 1895 l. 17921 zezwolono na egzekucyjne oszacowanie realności wyk. hip. l. 514 i 515 gminy katastr. Stanisławów objętych, dłużników Josla Kesslera, Reizli Kessler, Basi Kessler, Ryfki Kessler i Małki z Kesslerów Voglowej własnych, i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Hauslichowi, przyczem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił.

Stanisławów, 21 grudnia 1895.

L. 32486 (8468 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-del. w Tarnowie ustanawia Tomasza Karasia z Rzędzina w myśl §. 276 ust. cyw. dla nieobecnego Franciszka Bielca, który przed kilku laty z kraju się wydalił i od dłuższego czasu o sobie nie dał wiadomości, kuratorem do zarządu majątkiem w szczególności do dokonania sprzedaży kawałków gruntu lwh. 148 i 158 ks. gr. gm. Rzędzin objętych w połowie do Franciszka Bielca należących na spłacenie długów przez niego wspólnie z Teklą Biel zaciągniętych.

Tarnów, 31 października 1896.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie. 15758

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego rozpisuje na mocy upoważnienia Rady Nadzorczej z dnia 12 listopada 1896 l. 193 uzupełniające wybory do Delegacyi na Ogólne Zgromadzenie a mianowicie:

1. W okręgu Husiatyn wybór delegata,
2. W okręgu Kołomyja wybór delegata,
3. W okręgu Lisko wybór delegata i zastępcy,
4. W okręgu Kamionka strumiłowa wybór zastępcy delegata.

Wybory te odbędą się w myśl ordynacyi wyborczej pod kierownictwem odnośnych Wydziałów okręgowych w Husiatynie, Kołomyi, Lisku i Kamionce strumiłowej w dniu 10 grudnia 1896 r.

Wzywa się zatem Panów właścicieli dóbr tabularnych rzeczonych okręgów, aby zaopatrzyli się zawczasu u dotyczących Wydziałów okręgowych w karty legitymacyjne na podstawie tamże wyłożonych spisów wyborców.

W razie zachodzącej potrzeby wniesione być mogą uzasadnione reklamacye najpóźniej 8 dni przed terminem do wyboru wyznaczonym a to przed odnośne Wydziały okręgowe, które do rektyfikowania spisów wyborców i załatwiania reklamacyi w myśl § 7 ordynacyi wyborczej są upoważnione.

Z Dyrekcyi Gal. Towarzystwa kredyt. ziems.
We Lwowie, dnia 10 listopada 1896.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Teatr hr. Skarbka.

We wtorek dnia 17 listopada

Po raz pierwszy

Czarodziej z nad Nilu

Opera komiczna w 3 aktach, Henryka B. Smitha, muzyka Wiktora Herberta.
(Z repertoaru wiedeńskiego Carltheatru)

OSOBY:

Ptolomeusz XIII, król Egiptu	Lelewicz
Bisgurnia, jego druga żona	Kasprowicz
Kleopatra, córka 1o voto	Bohuss
Kibaczki, prestidigitator	Myszkowski
Ramuńcio, jego uczeń .	Kliszewska
Ptarmigau, nadworny pianista	Orzelski
Cheops, prorok pogody	Bogucki
Obeliska) oficerowie	Bronikowska
Mumfia) korpusu amazonek	Michlewicz
Hieroglifia)	Wysocka
Wielki kapłan Oziris .	Kratochwil
Wielki kapłan Izis .	Patiuszenko

Rzecz dzieje się w Memfis.
Reżyser: Julian Myszkowski.
Nowe dekoracye i nowe kostiumy podług oryginalnych wzorów sprowadzonych z Londynu.
Jutro we środę po raz drugi **Czarodziej z nad Nilu.**

W antraktach powinno się palić papierosy tylko w tutkach Niemojowskiego.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Dwa pokoje frontowe w parterze dla wolnych osób, przy ulicy św. Mikołaja l. 14 obok Uniwersytetu, zaraz do wynajęcia.

Koncypienta pod korzystnemi warunkami poszukuje dr. Broder, adwokat w Grzybowie.

Prośba do rodaków! Oficyalista prywatny opuszczony apeluje do serc litościwych o ratunek. Zima zbliża się, a nam los srogi niczego nie szczędzi — bez pomocy bliźniego jesteśmy zgubieni. Łaskawe datki przyjmuje Administracya Dziennika Polskiego. 1217

Kamelie po zł. 1.—. 1.50, Azalee po ct. 70 do zł. 1.—, Rhododendron po zł. 1.—, Befunie, Viole, Konwalie, niskie róże w wazonach, fuksye, wszystko z pęczami gotowymi do kwiatu i palmy w prześlicznych egzemplarzach i po tanich cenach poleca ogród handlowy skarbu Lubycza królewska, poczta w miejscu. 1290

Swieży transport bardzo dobrej

HERBATY

otrzymał i poleca 1233

Fryderyk Schubuth
Lwów, Rynek l. 45.

Artykuły japońskie

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl
Lwów. pasaż Hausmana 8.

Do sprzedania Roczniki Gazety Lwowskiej wraz z Rozmaitościami od roku 1813—1828.

Dwa medale zasługi!
Proszę żądać tutek
NIEMOJOWSKIEGO
wszędzie do nabycia.
Nowość: Tutki egipskie **„Orient"**
Uznanie Lwowskiego Laboratoryum chemicznego.

Do zaopatrywania drzwi i okien na zimę: wałeczki elastyczne białe i bronzowe — wałki grube do drzwi, kit, gips, cement itp.
poleca
Alojzy Hübner
Lwów, Rynek 38. 1268

C. k. uprzyw.
Fabryka szkła
taflowego i źwierciadłowego
KUPFER & GLASER
Lwów, ul. Kazimierzowska 28.
polecają swe najlepsze
wyroby krajowe
szkła w taflach
we wszystkich jakościach i rozmiarach
zwłaszcza
szyby solinowe (belgijskie), szkło dachowe
kolorowe, matowe i w deseniach,
szkło źwierciadłowe,
jak i lustra w ramach itp.
Oszklenia nowych budowli wykonywuje się pod gwarancyą najsta rannie j. 1149
Kit i dyament do rznięcia szkła.

Dla bydła!

Jedynym ratunkiem podczas dławienia się kartoflami jest 1299
przyrząd gumowy
który poleca taniej niż wszędzie
specyalny magazyn wyrobów gumowych
R. KRIMMERA
we Lwowie, hotel Francuski.

Nakładem i drukiem
księgarni Wilhelma Zukerkandla w Złoczowie
wyszła już
ORDYNACYA EGZEKUCYJNA
ustawa z dnia 27 maja 1896 Dz. u. p. L. 79 o postępowaniu egzekucyjnem i zabezpieczającem wraz z ustawą zaprowadzającą.
Przełożył na język polski, uzupełnił związkowymi przepisami, odnośnikami, rejestrem i zaopatrzył tekstem autentycznym **dr. Henryk Mikołaj Landau**, adw. kraj.
Cena 1 egzemplarza broszurowanego zł. 3 — oprawn. w płótno angielskie ze złotymi wycisk zł. 3.50 — w półskórek zł. 4.
Do nabycia w każdej księgarni. 1320

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),
podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim września 1896 zastawy, dnia 2 i 3 grudnia 1896 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna. 1026

Lwów, dnia 2 listopada 1896.

61819 (8557 1—3)

Rozpisanie ofert

na wydzierżawienie prawa poboru samoistnych krajowych opłat konsumcyjnych począwszy od 1 stycznia 1897 na rok jeden.

Zaprowadzone na mocy ustawy z d. 15 kwietnia 1894 Dz. ust. kraj. Nr. 33 na rzecz funduszu krajowego samoistne opłaty konsumcyjne, od napojów spożywanych w kraju, a mianowicie:

1. od gorących palonych „spirytusowych płynów (spirytusu), których zawartość alkoholu przepisanym alkoholometrem oznaczoną być może (z wyjątkiem rumu, araku i koniaku) w kwocie 3 ct. w. a. (6 halerzy) od każdego hektolitra i każdego stopnia alkoholu według studzielnego alkoholometra, czyli od jednego hektolitra 100 stopniowego spirytusu 3 zł. (6 koron);

2. od rumu, araku, koniaku, likieru, tudzież wszelkich innych słodzonych gorących napojów spirytusowych, bez różnicy zawartości alkoholu, w kwocie 4 zł. wa. (8 koron) od każdego hektolitra;

3. od piwa wszelkiego rodzaju w kwocie 50 ct. wa. (1 korony) od hektolitra: których to opłat pobór unormowanym został rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 5 października 1894 Dz. u. kr. Nr. 83 — postanowił Wydział krajowy wydzierżawić **od dnia 1 stycznia 1897 do końca grudnia 1897** w drodze licytacyi pisemnej za ustanowieniem cen wywołania, oznaczających jednoroczny czynsz dzierżawny, w następujących powiatach politycznych (Starostwach) względnie w okręgach sądowych:

L. bieżąca	W powiecie	Cena wywołania na cały powiat polityczny (Starostwo) złr	W okręgach sądowych	Cena wywołania na okręgi sądowe złr.	Uwagi
1	Buczacz	17200	Buczacz	8250	W okręgach tych mogą być także wnoszone oferty na pojedyncze okręgi propinacyjne, w których cenę wywołania ustanawia się w stosunku 25% od rocznych czynszów propinacyjnych.
			Monasterzyska	5900	
			Potok złoty	3050	
2	Czortków	11000	Czortków	11000	
3	Sambor	11300	Łąka	1700	
			Sambor	9600	

Zapraszamy zatem wszystkich pragnących wydzierżawić pomienione opłaty krajowe, szczególniej zaś producentów piwa, spirytusu i słodzonych wódek, gminy posiadające własne prawo propinacyi względnie dodatki gminne, wreszcie dzierżawców propinacyjnych, aby oferty opieczętowane, których wzór otrzymać można w biurach odnośnych Wydziałów powiatowych, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 ct. wraz z kwotą stanowiącą 10% ofiarowanej rocznej ceny dzierżawnej jako wadyum, a to: albo w gotówce, w papierach wartościowych mających bezpieczeństwo pupilarne lub też w książeczkach kas oszczędności **najdalej do dnia 10 grudnia 1896 do godziny 2 po południu wnieśli wprost do Wydziału krajowego.**

Dla dogodności oferentów i celem uniknięcia kosztów przesyłki oznajmia się im, że oznaczone wyżej wadya mogą składać także w Wydziałach Rad powiatowych za należytem potwierdzeniem odbioru na ofercie. Oferty przedłożone Wydziałowi krajowemu bez wadyów względnie bez powyższego potwierdzenia nie będą rozpoznawane.

Oferty obowiązują oferentów do czasu zatwierdzenia ich przez Wydział krajowy a najdalej do d. 25 grudnia 1896.

W razie nieuwzględnienia oferty złożone wadyum zostanie dotyczącym oferentom bez kosztów zwrócone.

Z Wydziału kraj. Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.
Lwów, dnia 6 listopada 1896.

MAGAZYN FUTER
BRACI LUBELSKICH
Lwów, ul. Walowa l. 3 1182
posiada na składzie obfity wybór we wszelkich najnowszych fasonach, tak męskich jakoteż damskich, oraz materye na wierzchy do futer i przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące, wykonywując takowe według najnowszej mody i po najniższych cenach. Cenniki franko.

OGŁOSZENIE.
Niniejszem ogłasza się XIX. król. węg.
LOTERYĘ DOBROCZYNNĄ PAŃSTWOWĄ
której czysty dochód
według Najwyższego postanowienia Jego ces. i król. Mości ma być podzielony między 1) utworzyć się mający fundusz dla wdów i sierót po urzędnikach rządowych, 2) Arcyksiężnej Stefanii w Kerdi Vasarhely, 3) Budapeszteńskie schronisko dla dzieci, 4) Mensa academica in Koloswar. 5) Towarzystwo kolonii wakacyjnych dla dzieci, 6) Towarzystwo Białego Krzyża, 7) Koło Cir-Krenicy urządzić się mające szpital nadmorski dla dzieci, 8) Pierwszy budapeszteński związek ogródków froeblowskich, 9) Budapeszteńskie Towarzystwo szpitalne „Elżbiety", 10) Dom sierót w Györ-Nadorvaros, 10) Dom sierót „Elżbiety w Nagyvarad, 12) Budapeszteńska kuchnia ludowa w 7. powiecie

Wygrane tej loteryi postanowione w ogólnej liczbie 3282, wynoszą wedle następnego planu gry 160.000 zł. a mianowicie:

1 główna wygrana z	60000 zł.	2 wygrane po .	2000 zł.
1 „ „	15000 „	4 „ .	1000 „
1 „ „	10000 „	20 „ .	500 „
1 wygrana z .	5000 „	50 „ .	100 „
1 „ .	4000 „	200 „ .	50 „
1 „ .	3000 „	3000 „ .	10 „

(w gotówce)

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie 28 grudnia 1896.

Los kosztuje 2 zł. a. w.

Losy można dostać w Dyrekcyi loteryi w Budapeszcie (Peszt, główny urząd cłowy, suteryny), u wszystkich urzędów loteryjnych, solnych i podatkowych, prawie we wszystkich urzędach pocztowych, w banku „Merkur" w Wiedniu i u organów do sprzedaży ustanowionych we wszystkich miejscowościach monarchii.

Budapeszt, 4 października 1896. **Król. węg. Dyrekcya loteryi.** 1282

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.